

Już w poniedziałek zaczęły powstawać rysy na porozumieniach wynegocjowanych w CAMP DAVID. Okazuje się, że Izraelczycy i Egipcjanie odmiennie interpretują niektóre punkty uzgodnień. Ponadto część polityków izraelskich jak i egipskich wypowiada się przeciwko tym porozumieniom, twierdząc, że wymagają one zbyt wielu ustępstw od ich krajów. Amerykanie pragną zapobiec rozpętaniu na szeroką skalę kampanii propagandowej przeciwko wynikom „szczytu” wysłani na Bliski Wschód Cyrusa Vance’a i chcą wciągnąć do pertraktacji również stronę jordanąską.

Organ KC KP Japonii „Akahata” opublikował wywiad z przewodniczącym Prezydium KC KP Japonii, K. Mijamoto udzielony jednej z korporacji radiowo-telewizyjnych. Nawiązując do stosunków japońsko-chińskich w związku z zawarciem układu „o pokoju i przyjaźni”, K. Mijamoto odniósł się do sprawy, którą w tym czasie w Japonii wywołuje sprawa „szczytu”. „KP Japonii stawia pod znakiem zapytania niektóre sformułowania układu japońsko-chińskiego. Odrzucenie zasady hegemonii lub wystąpienie przeciwko niej, o czym jest mowa w układzie, jest jedną z zasad w stosunkach międzynarodowych. Ale czy można powiedzieć, że układ japońsko-chiński odrzuca dążenie do hegemonii? Naszym zdaniem sojusznicy, przeciwnicy wyrażają dążenie do hegemonii.

W wywiadzie dla radia heckiego minister spraw wewnętrznych REN, Gerhardt Baum (FDP) skrytykował Urząd Ochrony Konstytucji, który po wejściu w życie „dekretu o radykałach” sprzed 6 laty stał się „dodatkowym urzędem zatrudnienia”, dostarczając urzędom i przedsiębiorstwom in-



formacje o obywatelach o lewicowych poglądach. Budzi to „z troską” gdyż w ten sposób wśród ludności, zwłaszcza młodej generacji, rodzi się podejrzliwość, a klimat polityczny w kraju ten stan pogarsza.

Londyjski „Times”, poinformował, że czarni robotnicy mają być uwolnieni od rozeznaczeń się bezprecedensowa zwalczających afrykańskich powstańców. Decyzję tę podał do publicznej wiadomości obecny przewodniczący dotychczasowej Rady Wykonawczej marionetkowego rządu rozeznaczonego, Ndabaniingi Sthole.

W BONN poinformowano, że Chińska Republika Ludowa i RFN zawarły porozumienie w sprawie doskonalenia kadr naukowych na uczelniach obu krajów. Porozumienie to będzie jedną z wielu oznak systematycznego zacieśniania współpracy pomiędzy obu krajami.

Syria zdecydowanie zaakceptowała rezultaty spotkania w Camp David, stwierdzając, że nie zawierają one żadnych elementów zgodnych z interesami arabskimi. Po wzięciu się na źródła oficjalne REUTER podaje następujący cytat: „Dokumenty podpisane przez szefa reżimu egipskiego w Camp David są cieniem w serce narodu arabskiego oraz jaskrawym odepiciem od wspólnej strategii arabskiej, naruszeniem rezolucji podjętych na arabskich spotkaniach na szczytach oraz zaprzeczeniem praw Palestyńczyków”. Radio syryjskie stwierdziło ponadto, że Sadat nie ma prawa wypowiadać się w imieniu Arabów, a nawet w imieniu Egipcjan, albowiem reprezentuje on wyłącznie siebie.

Ze śródeł Kościoła rzymskokatolickiego poinformowano, że po tygodniowej konferencji jaka toczyła się w Wiedniu między pięcioma wschodnimi kościołami ortodoksyjnymi a przedstawicielami Kościoła rzymskokatolickiego, tych pięć kościołów, które zerwały z Rzymem przed ponad 1500 laty, zgodziło się w zasadzie na ponowne zjednoczenie. Komunikat opublikowany na zakończenie rozmów, stwierdza, że 5 wschodnich kościołów ortodoksyjnych (koptyjski kościół ortodoksyjny, syryjski kościół ortodoksyjny, armeński kościół apostolski, etiopski kościół ortodoksyjny i syryjski kościół ortodoksyjny Indii), usnały, że większość ważniejszych problemów dogmatycznych można rozwiązać oraz w pełni zaakceptowały ideę połączenia się z Rzymem. Pozostali jednak duże rozbieżności, zwłaszcza jeśli chodzi o rolę papieża jako głowy Kościoła rzymskokatolickiego.

Sekretarz stanu w brytyjskim Foreign Affairs Judd poinformował na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim, że w Brytanii nadal popiera upamiętnienie hitlerowskiego zbrodniarza urodzonego Rudolfa Hessa, odbywającego nową dotychczasową wzięcia w sojusznictwie w Berlinie Zachodnim, Spandau!

Wyd. A | sobota, niedziela, 23 i 24 września 1978 roku | Rok XXXIV | nr 217 (9098) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Wizyta Edwarda Gierka w woj. nowosądeckim

I SEKRETARZ KC PZPR, EDWARD GIEREK, PRZEBYWAŁ 22 BM. W WOJ. NOWOSĄDECKIM, ZAPOZNAJĄC SIĘ Z DOROBIEM I GŁÓWNYMI PROBLEMAMI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU TEGO REGIONU.

Przemówienie L. Breżniewa

Stolica Azerbejdżanu – Baku odznaczona „Orderem Lenina”

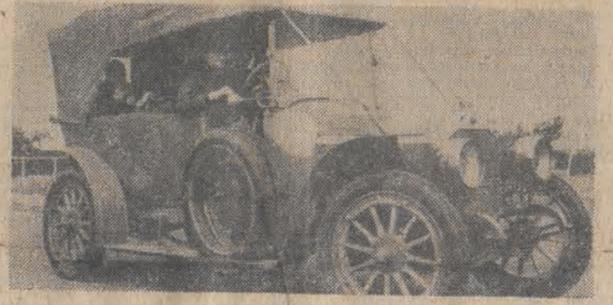
W uznaniu zasług w ruchu rewolucyjnym, w ustanowieniu i umocnieniu władzy radzieckiej w Azerbejdżanie, w uznaniu wielkiego wkładu w zwycięstwo nad faszystowskimi najeźdźcami w Wielkiej Wojnie Narodowej w latach 1941–1945 oraz sukcesów osiągniętych przez masy pracujące w dziedzinach – gospodarki i kultury, miasto Baku zostało odznaczona „Orderem Lenina”.

Z tej okazji 22 bm. w pałacu im. Lenina odbyło się z udziałem Leonida Breżniewa uroczyste wspólne posiedzenie Bakijckiego Komitetu Miejskiego partii i Miejskiej Rady Deputowanych Ludowych oraz przedstawicieli organizacji partyjnych i społecznych, załóg pracowniczych i jednostek wojskowych. Uroczyste zebranie otworzył I sekretarz Bakijckiego Komitetu Miejskiego KC KP Azerbejdżanu, A. Kirimow, który w imieniu obecnych powitał L. Breżniewa oraz wszystkich gości przybyłych na tę uroczystość. Następnie zabrał głos sekretarz generalny KC KPZR, który wygłosił obszernie przemówienie (Omówienie tekstu zamieszczamy oddzielnie).

Vance odłożył wizytę w Damaszku

W Damaszku poinformowano, że zapowiedziana wizyta amerykańskiego sekretarza stanu, Cyrusa Vance’a, który miał w sobotę przybyć do stolicy Syrii, została odroczone na czas nieokreślony.

Rajd „staruszków”



W Poznaniu odbył się rajd starych samochodów. Można poznać stan techniczny i wygląd tym kilkudziesięcioletnim maszynom. CAF – Staszyszyn – telefoto

Ocena zadań woj. poznańskiego

Realizacja inwestycji rolniczych • Premie jubileuszowe • Prawa i obowiązki funkcjonariuszy celnych

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu – 22 bm. Prezydium Rządu oceniło, przy udziale przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego, dotychczasowy stan realizacji tegorocznych zadań w tym regionie.

Po serdecznym powitaniu na rynku zgrotowanym Edwardowi Gierkowi i jego małżonce przez mieszkańców Nowego Sącza, I sekretarz KC złożył krótką wizytę w zażytkowym ratuszu – siedzi-

bie władz miasta. Gospodarze Nowego Sącza przedstawili blisko 700-letnie dzieje miasta, jego współczesne osiągnięcia i plany rozwojowe.

Edward Gierek w towarzystwie szefa kancelarii Sekretariatu KC – PZPR, Jerzego Waszczenka, i gospodarzy woj. nowosądeckiego odwiedził najmłodszą i największą spółdzielczą dzielnicę miasta – Osiedle „Milenium”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kosmiczny jubileusz

100 dni na orbicie

Dzisiaj obchodzony będzie niezwykły jubileusz – 100 dni pracy w kosmosie Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanowicza. Niedawno pobili oni rekord długotrwałości lotu kosmicznego, który wynosił 96 dni i należał do Jurija Romanienki i Giorgija Gieckiego. 100 dni – 1.600 razy dla mieszkańców „Saluta-6” wchodziło i wychodziło Słońce, zmieniała swoje kolory Ziemia.

W przeddzień kosmicznego jubileuszu Kowalonok i Iwanowicz prowadzili wizualne obserwacje i fotografowanie powierzchni Ziemi oraz mórz i oceanów, w celach badania zasobów naturalnych i otaczającego środowiska, zdjęć fotograficznych dokonywano nad Jeziorem Aralskim, republikami Azji Środkowej, Kaukazem. Według danych telemetrycznych i relacji załogi, stan zdrowia i samopoczucia Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanowicza są dobre.

PROF. DR. HAB. WŁODZIMIERZ T. KOWALSKI

„ROK 1918”

13

W 60-lecie niepodległości publikujemy fragmenty najnowszej książki prof. dr hab. Włodzimierza T. Kowalskiego pt. „Rok 1918”, która ukazuje się nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej. Dzisiejszy odcinek przedstawia sprawę polską w roku 1918. Odcinkami tymi wybiegamy nieco naprzód, a do wydarzeń roku 1918 powrócimy na łamach gazety w miesiącach bliźszych rocznicy 60-lecia.

W połowie czerwca przybyła do Paryża delegacja Polaków z Górnego Śląska z protestem przeciwko plebiscytowi (m. in. Józef Rymer komisarz NRL z ramienia Śląska, Edward Rybarz, Stanisław Grabianowski). Jednak w sytuacji wytworzonej presją brytyjską na konferencji wizyta ta trzeba raczej ocenić w kategoriach patriotycznych i moralnych bez skutków politycznych; zresztą decyzja w sprawie plebiscytu podjęta jeszcze przed przybyciem delegacji bojowników o polskość Śląska. Słowa głębokiego rozczarowania a nawet gniewu kierowali Ślązacy do delegatów rządu polskiego.

W ostatnich tygodniach nastąpiło dalsze zaostrzenie w stosunkach polsko-niemieckich, zdawało się, że władze niemieckie rozmyślały nie dając do sprokowania wybuchu przed zmocnieniem polskiej pozycji. I tak, po masowej demonstracji polskiego patriotyzmu, w pamiętnych manifestacjach i majowych, władze niemieckie wzmożyły przesładowanie Polaków. Te nowe elementy sytuacji ciążyły nad przebiegiem dyskusji w dniu 18 czerwca.

Ostateczna decyzja, jaka została zakomunikowana komendantom głosiła: „Eksplozja ustanawiamy na niedzielę, dnia 22 czerwca 1919 r., 10-ta wieczór”.

Tymczasem w dniu, w którym żołnierze wychodzili na pozycje raz jeszcze cała akcja została zatrzymana zakazem z góry. „W myśl depezy z dnia 19. VI. 1919 r. o godzinie 9 wieczorem otrzymanej od generała Hallera – głosiła depeza z Częstochowy – nie może być mowy o zbrojnym ruchu ludu polskiego przeciwko Niemcom...”

Bez wyraźnego zezwolenia Koalicji Wojsko Polskie nie weźmie żadnego udziału w akcji przeciwko Niemcom. Powyższe przesłany z rozkazu gen. Hallera do wiadomości Dow. POW dla G. Śląska z nadmienieniem, że i Nacz. Dow. Armii w Warszawie jest tego samego zapatrywania”.

Tymczasem w Sosnowcu specjalnym samolotem zjawił się Korfanti, jako komisarz wojskowy Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, z ostrą repromendacją pod adresem dowództwa śląskiej organizacji POW.

Rozkaz o odwołaniu powstania nie dotarł wszędzie na czas. W powiecie kozielskim i oleskim wybuchły walki zgodnie z przyjętym planem. Te oddziały, które porwały za broń, poszły wkrótce w rozsypek, a ich dramat dopełniał się w akcie przejścia granicy. Dramat ten miał jeszcze jedną negatywną stronę: ujawnił Niemcom zarysy polskiej organizacji zbrojnej, obudził ich czujność i jeszcze bardziej zaostrzył represje wobec Polaków. Był to początek dekonspiracji POW.

W materiałach do historii Powstań Śląskich Jan Ludzka-Laskowski, jeden z ich organizatorów i dowódców w następujący sposób ocenia następstwa odwołania „Eksplozji”. „Tu i tam zaczęto szemrać o zdradzie Członków POW nie mogli zrozumieć powodów, dla których poświęcić trzeba było tyle świętego zapалу. Wszędzie panowało zrozumięciem oburzenie, jeśli się weźmie pod uwagę, iż na rozkaz powstania czekał Śląsk od chwili rewolucji niemieckiej.

CO DZIEŃ NIESTE

W 266 dniu roku słońce wzejdzie o godz. 6.22, zasznie zaś o 18.33.

Imieniny obchodzą

DZIS: Bogusław, Tekla
JUTRO: Gerard, Teodor

Dytamy synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu. Temperatura od 8 do 14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i północnych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,3 hPa, czyli 742,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1923 – Antyfaszystowskie powstanie w Bułgarii.
1973 – Zm. P. Neruda, poeta chilijski.
1973 – Zm. prof. K. Zemanajtis, specjalista w zakresie hutnictwa.
1883 – Ur. T. Malarski, fizyk, radiotechnik.

Taka sobie myśli

Pilność jest fundamentem talentu, zapewniającym mu nieśmiertelność.

Uśmiechnij się



— Ty się męczysz. Ostatecznie to ja dźwigam ten ciężki piecaki

(Dalszy ciąg na str. 6)

Wizyta E. Gierka

(Dokończenie ze str. 1)
I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które 102-letnią historią i wieloma osiągnięciami na trwałe związały się z Nowym Sączem. E. Gierka spotkał się z załogą wydziału napraw lokomotyw spalinowych oraz wydziału napraw wagonów osobowych.
Kolejnym punktem był E. Gierka w woj. nowosądeckim była wizyta w Fabryce Maszyn Wierniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach — mieście, które jest największym przemysłowym ośrodkiem w tym regionie.
Zalogą „Glinika” złożoną i sekretarzowi KC PZPR meldunek, o zobowiązaniu się przyspieszyć z miesiąc termin oddania do eksploatacji tego zakładu. Zamiast 31 grudnia br. zakład metalurgiczny, w którym wytwarzać się będzie 33 tys. ton odkłówek rocznie, będzie przekazany w dniu tegorocznego Dnia Górnika. E. Gierka zwiedził zakładową izbę tradycji „Glinika”.

I sekretarz KC PZPR spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Nowym Sączu. Omówiono aktualne problemy pracy partyjnej oraz zadania dotyczące dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju regionu.

25 tys. zabitych w rejonie Tabas

W rejonie irańskiego miasta Tabas, które w ub. sobotę zostało doszczętnie zniszczone przez katastrofalne trzęsienie ziemi, nadal pracują ekipy ratownicze. W czwartek przedstawiciele stowarzyszenia Czerwonego Łwa i Słońca (irańskiego odpowiednika Czerwonego Krzyża) podali do wiadomości, że liczba ofiar śmiertelnych w Tabas oraz 100 pobliskich wiosek wzrosła do około 25 tysięcy. Wynika to m. in. ze zrewidowanych danych, dotyczących liczby ludności Tabas. Według stowarzyszenia, w samym Tabas śmiertelnie poniosło 15.200 osób.

Od dziś astronomiczna jesień

Dziś, 23 bm., o godz. 11.26 rozpoczyna się astronomiczna jesień. Kalendarzowa trwa już trzeci dzień, a faktycznie jesień mamy od... lipca. Dzisiejsza noc zrówna się długością z dniem, a następnie każdy dzień będzie krótszy od nocy.
Tegoroczne lato, z którym żegnamy się definitywnie, wejście do historii meteorologii jako unikat. Był to okres wyjątkowo mokry (tylko kilka dni bez deszczu), wietrzny, z huraganami, burzami i gradem. W górach padał śnieg.
Meteorolodzy do końca września przewidują zachmurzenie z rozproszonymi opadami. Temperatura maksymalna od 10 do 15 stopni, minimalna od 3 do 8 stopni. Lokalnie zapowiadane są przymrozki.
Mają więc prawdopodobnie, że czeka nas złota jesień. Wprawdzie bywa, że po zimnym lecie przychodzi jesień ładna, a zima łagodna, ale w tym roku liczą na to tylko prawdziwi optymiści.

Polityka ZSRR

Omówienie przemówienia L. Breżniewa w Baku

Omawiając niektóre zagadnienia międzynarodowe, L. Breżniew przypomniał, że niedawno odbyły się w ZSRR spotkania z przywódcami bratnich partii krajów socjalistycznych.
Leonid Breżniew powiedział, że tak dwustronne spotkania pomagają wytyczać wspólną linię, która państwa Układu Warszawskiego ustala na posiedzeniach swego Doradczego Komitetu Politycznego. W czasie tych rozmów wiele uwagi poświęcono kluczowym problemom sytuacji międzynarodowej.
L. Breżniew stwierdził, że sytuacja ta jest obecnie skomplikowana, a u źródła jej zaostrzenia leżą pozbawione realizmu i niebezpieczne dla pokoju rachuby najbardziej twardogłowych kół imperialistycznych na uzyskanie przewagi militarnej nad krajami socjalizmu i dyktowanie im własnej woli. L. Breżniew przypomniał, iż waszyngtońska sesja Rady NATO proklamowała politykę dalszego nasilenia wysiłku zbrojeń, obliczoną na dziesiątki lat naprzód.

pozostanie polityką pokoju

Omówienie przemówienia L. Breżniewa w Baku

Oświadczając, iż insynuacje na temat rzekomego zagrożenia militarnego dla Zachodu ze strony ZSRR i Układu Warszawskiego potrzebne były po to, by usprawiedliwić działania NATO do dalszego zbrojenia.
Mówca postawił pytanie, czy przypadkiem nie ta sama przyczyna powoduje, że do dziś nie udaje się zakończyć prac nad możliwym do przyjęcia przez obie strony porozumieniem z USA w sprawie strategicznych zbrojeń ofensywnych. Nadmieniał, że dystans, dzielący stanowiska stron w tej kwestii nie jest zbyt duży i przy dobrej woli — możliwy do pokonania.
Dążeniem do nowego wydania zimnej wojny, służyć również miała kampania propagandowa wokół środków zastosowanych przez sady radzieckie wobec niezgodnej z prawem działalności pewnych osób, odnoszących się wrogo do ustroju radzieckiego, w tym wobec płatnych agentów zachodniego wywiadu. Jest to próba — powiedział L. Breżniew — bezpośred-

Narady w łódzkich uczelniach

Szkola wyższa — szkołą twórczą i wychowującą

Dobiegł końca cykl narad w łódzkich wyższych uczelniach, poświęcony podsumowaniu ich pracy w ostatnim okresie i planom w nowym roku akademickim. Wczoraj narady takie odbyły się w uniwersytecie i wyższych szkołach artystycznych.

W naradzie kadry kierowniczej i aktywny partyjny UL, wzięła udział sekretarz KL PZPR — Genowefa Adamczewska, zaś przewodniczył jej I sekretarz KU PZPR UL — doc. dr Bazyli Bonczak. W pierwszej części zabrano wstępnych referatów rektora UL — prof. dr hab. Romualda Skowrońskiego, który wiele uwagi poświęcił działalności naukowo-badawczej uczelni jej udziałowi w programie badań centralnie sterowanych, konieczności wyeliminowania prac o niewielkim znaczeniu i uczestnictwu UL w realizacji uchwał XII Plenum KC PZPR. W referacie znalazła też swoje odbicie działalność dydaktyczno-wychowawcza, w której — jak stwierdził mówca — UL ma sukcesy, ale wiele pozostało jeszcze do zrobienia. Niezwykle istotnym problemem jest również właściwa polityka kadrowa uczelni oraz zbyt mała jeszcze ilość konkretnych wyników prac naukowych, publikacji i patentów.
W dyskusji mówiono o roli nauk politycznych w procesie wychowania, roli i zadaniach SZSP, problemach inwestycyjnych uczelni, a także o warunkach studiów dla pracujących.
Na zakończenie głos zabrała sekretarz KL PZPR — Genowefa Adamczewska, która podzieliła się

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Przepisy w tej sprawie. Uchwała postanawia m.in., że wliczone będą okresy zatrudnienia w zakładach, w których przysługują nagrody jubileuszowe, bez względu na długość przerwy w zatrudnieniu oraz na tryb rozwiązania stosunku pracy, z kilkoma wszakże wyjątkami. Należą do nich — dla przykładu — rozwiązanie stosunku pracy przez zakład bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz porzucenie przez pracownika miejsca pracy. Nowe ustalenia wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1980 roku.
Prezydium Rządu powołało decyzję regulującą prawa i obowiązki funkcjonariuszy celnych. Wzrost obrotów handlu zagranicznego oraz znaczny rozwój turystyki spowodował w ostatnich latach duże zmiany w warunkach pracy administracji celnej, a zarazem poważnie zwiększył jej obowiązki. Postanowiono zawarte w przyjętej przez rząd uchwałę mają na celu stabilizację kadry pracowniczej oraz dalsze podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Wprowadzono odpowiednie rekomensaty za zwiększone wymagania i dodatkowe obowiązki.

Na posiedzeniu przyjęto uchwałę, która ustala okresy pracy i inne okresy uprawniające do nagród jubileuszowych i oraz precyzuje zasady ich obliczania i wypłacania, upraszczając i ujednolicając

swoimi refleksjami na temat bieżących problemów UL i przekazała ocenę łódzkiej instancji partyjnej, dotyczącą działalności uczelni. Sekretarz KL życzyła również pracownikom UL, studentom i organizacjom młodzieżowej, by nowy rok akademicki był owocny w sukcesach i osiągnięciach. (płom)

Nad realizacją uchwał XII Plenum KC PZPR i przygotowaniem łódzkich wyższych szkół artystycznych do nowego roku akademickiego radli przedstawiciele kierownictwa i aktywny partyjny Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej; Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Na spotkanie przybyli: dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki — Z. Soluba, przedstawiciele KL PZPR z kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty — J. Nesko, kierownictwo władz kulturalnych miasta, rektorzy: PWSFTiIT — doc. S. Kusowski, PWSM — doc. Z. Płoszaj i PWSSP — doc. W. Garboliński.
Otwierając dyskusję Stanisław Kusowski podkreślił znaczenie funkcji i zadań szkolnictwa artystycznego, którego celem jest kształcenie i wychowywanie ludzi twórczych nie będących tylko obserwatorami rzeczywistości, ale pragnących ją poprzez swą sztukę kształtować. Szkolnictwo, które poprzez nauczanie ma dawać sprawność i biegłość w obcowaniu z twórczym, a poprzez integralnie z dydaktyką związane wychowanie wpałać umiejętność odpowiedzi na pytanie o wartości, którym dzieło ma służyć.
Podczas wielogodzinnej dyskusji uczestnicy narady mówili o roli i społecznych funkcjach artysty i społeczeństwa sztuki. O tym, iż procesowi tworzenia się kultury socjalistycznej winny towarzyszyć zarówno spory twórcze, walka ideaowa o wartości, jak i kształtowanie wzorców postępowania i myślenia. Podkreślano także znaczenie podstawowych wyróżników sztuki narodowej, którymi są: własne tradycje i współczesny kontekst stosunków społecznych. Przedstawiono problemy związane z doskonaleniem procesu dydaktyczno-wychowawczego, uczelni i wielokrotnie akcentowano potrzebę poszerzenia związków uczelni i ich studentów z miastem i jego społeczeństwem. Zasygnalizowano także najistotniejsze problemy bytowo-materiałowe łódzkiego środowiska skupionego wokół szkolnictwa artystycznego. (jb)

prezypisy w tej sprawie. Uchwała postanawia m.in., że wliczone będą okresy zatrudnienia w zakładach, w których przysługują nagrody jubileuszowe, bez względu na długość przerwy w zatrudnieniu oraz na tryb rozwiązania stosunku pracy, z kilkoma wszakże wyjątkami. Należą do nich — dla przykładu — rozwiązanie stosunku pracy przez zakład bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz porzucenie przez pracownika miejsca pracy. Nowe ustalenia wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1980 roku.

Prezydium Rządu powołało decyzję regulującą prawa i obowiązki funkcjonariuszy celnych. Wzrost obrotów handlu zagranicznego oraz znaczny rozwój turystyki spowodował w ostatnich latach duże zmiany w warunkach pracy administracji celnej, a zarazem poważnie zwiększył jej obowiązki. Postanowiono zawarte w przyjętej przez rząd uchwałę mają na celu stabilizację kadry pracowniczej oraz dalsze podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Wprowadzono odpowiednie rekomensaty za zwiększone wymagania i dodatkowe obowiązki.

Wymiana starych banknotów

Narodowy Bank Polski przypomina, że stosownie do zarządzenia ministra finansów z dnia 11 listopada 1977 r. (Monitor Polski nr 30, poz. 147) kasy oddziałów NBP i PKO dokonują do 31 grudnia 1978 r. wymiany banknotów 50-złotowych (z datą emisji 1 lipca 1948 r.) i banknotów 1000-złotowych (z datą emisji 29 października 1965 r.).
Wymienione banknoty przesyłają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 30 czerwca 1978 r. Narodowy Bank Polski prosi o przestrzeżenie terminu wymiany wycofanych z obiegu banknotów.

Kronika wypadków

- O godz. 9.30 na skrzyżowaniu ulic Pabianicka — Dubois Stefania S. przebiegając jeździe przy czerwonym świetle, potrącona została przez „Syrenę”. Piesza przewieziono do szpitala.
- O godz. 13.35 na ul. Pabianickiej 193 motocykl tramwaju 26/1 Tadeusz O. uderzył w tył tramwaju 26/2. Czterem osobom pomocy udzielił pogotowie. Świadczenie z tego wypadku prosił się do WKRD MO.
- O godz. 15.30 w Bychlewie kierownik „SHL” zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z autobusem. Sprawca wypadku przewieziony został do szpitala.
- O godz. 15.30 na ul. Gagarina 29 Marzena O. przebiegając jeździe na przejeździe dla pieszych, potrącona została przez motocykl. Piesza doznała lekkich obrażeń, a kierowca Andrzej L. przebywa na obserwacji w szpitalu.
- O godz. 18.30 na ul. Wschodniej 50 na jezdni zatonął się Leszek B lat 24, który następnie potrącony został przez samochód. Z poważnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala. (kl)

SPORT SPORT SPORT SPORT

Kalendarzyk KIBICA

- SOBOTA**
- PIŁKA RĘCZNA: I liga mężczyzn Aniana — Korona Kielce, hala CHKS ul. Kosynierów Gdychskich, godz. 16 (w niedzielę godz. 11).
 - PIŁKA KOSZYKOWA: Finały MP Juniorek z udziałem MKS Włókniarz Pab., Startu Lublin i Sopotawil, w Pabianicach, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). Międzynarodowy turniej mężczyzn z okazji 70-lecia EKS z udziałem EKS I, EKS II, Pirynoto Tampere i NHHK Ostrava, w hall przy al. Unii, godz. 17.30 (w niedzielę godz. 10.30). Towarzyski turniej z okazji 25-lecia Startu z udziałem Startu, Spolem, Budowlanych Posań i Baildonu Katowice, ul. Teresy, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).
 - PIŁKA SIATKOWA: Towarzyski turniej kobiet z udziałem Dunan Bułgaria, EKS, Spolem i Energetyka Poznań, ul. Północna, 36, godz. 13.30 (w niedzielę godz. 10).
 - LEKKA ATLETYKA: Międzynarodowy mityng z okazji jubileuszu EKS z udziałem Turbine Erfurt, Csepel Budapeszt i czotówki krajowej, stadion przy al. Unii, godz. 19.
 - ZAPASY: Turniej im. Andrzeja Kępczyka z udziałem m. in. Vorwärts Frankfurt i reprezentantów 8 krajowych klubów, ul. Krzywoska, godz. 9 i 18 (w niedzielę od godz. 9).
 - EUCZNICTWO: Ogólnopolskie zawody o weście do II ligi kobiet, w Zielcu, godz. 13.15 (w niedzielę godz. 9.30).
- NIEDZIELA**
- PIŁKA NOŻNA: I liga EKS — Stal Mielec, al. Unii 2, godz. 16; Klasa „M” seniorów Włókniarz Pab., Włókniarz Kalisz, Start Łódź i Lechia Tomaszów (godz. 11).
 - TENIS STÓŁOWY: II liga kobiet Eta — Włókniarz Pabianice, ul. Warezka 41, godz. 10.
 - RUGBY: Międzynarodowy turniej o puchar 30-lecia Budowlanych, z udziałem Skry W-wa, Gloria Arad (Rumunia), Mladost Zarezeb (Jugosławia) i Budowlanych, stadion przy ul. Górniczej, godz. 12.
 - PIŁKA RĘCZNA: O weście do półfinałów MP juniorek CHKS — Resursa Zd. Wp., ul. Kosynierów, godz. 11.

DZIŚ W SOSNOWCU WIDZEW GRA Z ZAGŁĘBIEM

Czy Kukla skapituluje przed łódzkimi „snajperami”?

Dziewiąta kolejka o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy powinna dostarczyć sporo emocji. Jak również przynieść odpowiedź na kilka pytań nurtujących sympatyków futbolu. Czy np. „wpadki” Wisły, Lecha, Zagłębia i Śląska w pierwszych meczach europejskich rozgrywek pucharowych były tylko chwilową słabością, czy drużyny czy też rzeczywistym wykładnikiem aktualnych możliwości naszej „czwórki ekspozytowej”. Niemalże emocji towarzyszyć będzie też meczom w Gdyni i Sosnowcu, gdzie wystąpią drużyny Legii i Widzewa — dwa dotychczas niepokonane zespoły pierwszoligowe.
Już dziś w Sosnowcu Widzew ubiegać się będzie o kolejne dwa punkty

Porażki łodzian w pierwszym dniu

W hali EKS rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki męskiej z okazji 70-lecia tego klubu.

Wygrana hokeistów EKS

W piątek zainaugurowane zostały rozgrywki hokejowej ekstraklasy. Miły meldunek nadszedł z Katowic, gdzie hokeiści EKS spotkali się z miejscowym Baildonem. Zwycięstwo odnieśli łodzianie 5:2 (2:1, 2:1, 1:1). Bramki dla EKS: M. Stefaniak 2, Masłowski, Potz i Rybski po 1. Ostabiony Baildon nie był wymagającym przeciwnikiem. W pozostałych meczach uzyskano rezultaty: Zagłębie — Podhale 3:5, Legia — GKS Katowice 1:3, Naprzód — Stocznowiec 3:2. Pierwszym liderem jest EKS.

w skrócie

Włókniarz Pabianice przegrał pierwszy mecz mistrzostw Polski juniorek ze Startem Lublin 52:77 (22:40).
W pierwszych meczach turnieju koszykówki, rozgrywanego z okazji 25-lecia Startu, uzyskano wyniki: Baildon — Budowlani Radom 74:60 i Start — Spolem 76:53.
K. Sułka otrzymał z rąk przewodniczącego GKPFIS Mariana Renkego srebrny medal „za wybitne osiągnięcia sportowe”. (szym.)

Złota medalistka 10 w Łodzi

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się dzisiejszy międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z okazji 70-lecia EKS, który odbędzie się na stadionie przy al. Unii o godz. 19.
Sympatycy „królów sportu” będą mogli zobaczyć na starcie mistrzyń olimpijską z Montrealu, złotą medalistkę ME w Pradze w biegu na 100 m ppł — J. Klier. Tym razem nie pozbędzie ona w swej koronnej konkurencji, lecz w biegu sprinterskim na 100 m. W ekipie Turbine Erfurt, która jest gościem łódzkiego klubu, wystąpi jeszcze Ulrith na 800 m na ME w Pradze. Najgroźniejszą rywalką Ulrith będzie Gajewska (brązowa medalistka w sztafecie 4 x 400 m). Drugą ekipą zagraniczną będzie zespół Csepel Budapeszt. (szym.)

Złota medalistka 10 w Łodzi

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się dzisiejszy międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z okazji 70-lecia EKS, który odbędzie się na stadionie przy al. Unii o godz. 19.
Sympatycy „królów sportu” będą mogli zobaczyć na starcie mistrzyń olimpijską z Montrealu, złotą medalistkę ME w Pradze w biegu na 100 m ppł — J. Klier. Tym razem nie pozbędzie ona w swej koronnej konkurencji, lecz w biegu sprinterskim na 100 m. W ekipie Turbine Erfurt, która jest gościem łódzkiego klubu, wystąpi jeszcze Ulrith na 800 m na ME w Pradze. Najgroźniejszą rywalką Ulrith będzie Gajewska (brązowa medalistka w sztafecie 4 x 400 m). Drugą ekipą zagraniczną będzie zespół Csepel Budapeszt. (szym.)

Złota medalistka 10 w Łodzi

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się dzisiejszy międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z okazji 70-lecia EKS, który odbędzie się na stadionie przy al. Unii o godz. 19.
Sympatycy „królów sportu” będą mogli zobaczyć na starcie mistrzyń olimpijską z Montrealu, złotą medalistkę ME w Pradze w biegu na 100 m ppł — J. Klier. Tym razem nie pozbędzie ona w swej koronnej konkurencji, lecz w biegu sprinterskim na 100 m. W ekipie Turbine Erfurt, która jest gościem łódzkiego klubu, wystąpi jeszcze Ulrith na 800 m na ME w Pradze. Najgroźniejszą rywalką Ulrith będzie Gajewska (brązowa medalistka w sztafecie 4 x 400 m). Drugą ekipą zagraniczną będzie zespół Csepel Budapeszt. (szym.)

W pewnej fabryce nie udało się wykonać — ponoć od początku nierealnego — planu produkcji. W trosce o premie dyrektor dopuścił się oszustwa sprawozdawczego, ale sprawa po pewnym czasie wyszła na jaw. Wyplaconych gratyfikacji ludziom wprawdzie nie odebrano, ale dyrektora zdjęto z hukiem i posłano na czas jakiś na państwowy wikt. Gdy trafitem do tejże fabryki wkrótce po całym zdarzeniu, uderzyło mnie, że mówiono tam niemal wyłącznie o prawnym aspekcie sprawy, nie negując zresztą, że niefortunny dyrektor dopuścił się czynu karalnego i niestety musi odsiedzieć, choć to przecież taki porządek chłop. Niemal całkowicie pomijano moralną wymowę całej afery; przeciwnie — dyrektorowi wielu współczuło, żalowano go, pielęgnowano we wdzięcznych wspomnieniach za „dbałość” o interesy załogi. A że pozmiął parę cyferek — to dla oceny etycznej nie miało znaczenia. Podobnych obserwacji można poczynić — bacznie obserwując życie — znacznie więcej.

Trudno się oprzeć wrażeniu, iż żyjemy w czasach, w których wrażliwość moralna zarówno ta indywidualna jak i ta zbiorowa nie jest przesadnie wyostrzoną — mówiąc najbardziej delikatnie, a trochę stępioną — powiadając dosadnie. Zupenie tak, jakby coraz mniej było na świecie autentycznego dobra i najprawdziwszego zła, a coraz więcej zjawisk i postępów ni to do dobrych — ni to złych, słowem względnych, tj. zależnych od punktu widzenia.

Każdy z nas jakąś moralność posiada i mniej lub bardziej wytrwale stara się ją traktować jako drogowskaz swego postępowania. Problem polega na tym, że zbyt często zasady etyczne utożsamiamy z normami prawa, podczas gdy jest to zupełnie inne piętrowe regulacji ludzkich zachowań. Kodeks karny piętnuje wiele postępów niemoralnych, wszelako — dalece nie wszystkie. Traktując kodeks jako jedyny system norm moralnych — jak to właśnie zdarzyło się w przytoczonej na wstępie fabryce — obniżamy poprzeczkę wymagań etycznych czyniąc tym szkody społeczne czasem wymierne, a przeważnie niewymierne, co wcale nie znaczy: mniejsze. Nie może być przecież tak, że niemoralne jest tylko to za co grozi formalna sankcja karna i odwrotnie: że to czego nie piętnuje kodeks prawny — jest zawsze moralnie czyli dobre. Takie rozumowanie jest stanowczo zbyt daleko posuniętą taryfą ulgową ludzkiego postępowania!

Być może drobnym, ale wymownym świadectwem tej tendencji jest urząd tej instytucji etycznej, jaką jest dobrowolna rezygnacja człowieka z piastowanego stanowiska czy sprawowanej funkcji. A przecież wymyślono ten zwyczaj właśnie na sytuacje obłania praktycznego egzaminu z etyki, a nie ze znajomości prawa. Od tego jest skutecznie działający aparat społeczny, którego dla przestrzegania norm etycznych powołano nie sposób.

Ala — czy rzeczywistość nie jest to w jakiejś formie możliwa? Czy istotnie moralna postawa każdego z nas jest wyłącznie prywatną sprawą? Nie sądzę. Owszem, każdy człowiek powinien mieć swobodę w „wyborze” swej własnej indywidualnej moralności, w preferowaniu takiej, a nie innej hierarchii wartości, w posługiwaniu się swą wrażliwością etyczną oraz rozumem przy ocenianiu postępowania własnego oraz bliźnich.

Pisząc te słowa i nie ukrywając swej niechęci do przesadnego i przez to irytującego relatywizowania ludzkich uczynków — nie chcę się bynajmniej zaprezentować jako zwolennik totalnej bezwzględności moralnej. Katonom zbyt blisko do fanatyzmu, a ten też nazbyt często lubi się posługiwać bardzo gietką taryfą etyczną. Nie uważam więc, że w społeczeństwie powinien funkcjonować jeden powszechnie i bezwzględnie obowiązujący system norm moralnych, w myśl którego zawsze, do wszystkiego i z łatwością można przylepić etykietki „dobro”-„zło”. Jest jednak niezbędny rozsądny zbiór przykazań moralnych, bo niezbędny jest jakiś punkt oparcia dla wartościowania. Pytanie tylko, gdzie przebiega granica owego rozsądku?

Myślę, że można ją ustalić posługując się kryteriami społecznymi i przestrzegając przy pomocy rzetelnej społecznej kontroli, rzetelnej, tj. surowej i sorawiedliwej zawsze i dla każdego. Otwarte przyjęcie takiej formuły oznacza spełnienie nader ważnego obowiązku społeczeństwa wobec każdego obywatela: nadania pożądanego kierunku indywidualnym systemom norm moralnych.

Autentyczne społeczne potępienie niesposobności — to najlepsza metoda budowania zwykłej ludzkiej uczciwości. Rzetelność instytucji musi być nakazem rzetelności dla wszystkich jej pracowników. Odrzucenie pochlebstw i tepienie wszystkich objawów zakłamania przez szefów — to uczenie ludzi szczerości, lojalności i czegoś jakby zapomnianego — cywilnej odwagi.

Tak myślę, że tylko ta metoda można dążyć do sytuacji, w której nie będziemy swych postępów zbyt często usprawiedliwiać zdaniem „coż, życie jest silniejsze od zasad”.

ŻYCIE JEST SIŃNIEJSZE OD ZASAD?

T. J.

„Uważają, że porządek musi być..!”

Trudno było z nimi rozmawiać na placu budowy Fabryki Domów na Lodowej. Na wiszących rusztowaniu, podciąganych mechanicznie do potrzebnej wysokości nie można tak sobie nieobowiązkowo wymieniać poglądów, chociaż ściana, którą akurat w tym dniu tynkowali jest podobno osłonięta od wiatrów. Musieliśmy się więc spotkać w pokoju mistrza Włodarskiego. Czulem się jak przystoiwioły złodziej czasu i... piędzdy. Wiadomo bowiem, co znaczy budowa na finiszu i, co znaczy odrywać od roboty brygadę pracującą na skordzie.

Be Maroszkii należą do brygad, które od lat pracują przeważnie na finiszu. Są swego rodzaju „pogotowiem ratunkowym”. Kiedy potrzeba, kiedy wiadomo, że czas ucieka, a „święty” termin cisnie — wzywa się w „Chemobudowie” Maroszków.

Ryszard Maroszek, to 55-letni brygadziśta, od niepamiętnych czasów w budownictwie. Murarz, tynkarz, tzw. złota ręce do każdej roboty. Maroszek, w dniu naszej rozmowy był jeszcze na urlopie. Rozmawiamy więc o Maroszkach bez Maroszka.

— MY GO WTRĄLI!

bo jest dobry fachowiec, koleżeńskimi, solidnymi — mówi reprezentujący starsze pokolenie członek brygady, Adam Olejnik (54 lata). 31 lat w budownictwie, sam niegdyś brygadziśta, także z wyboru, ale gdy się „brygada porozjeżdżała przystąpił do Maroszka).

Teraz, kiedy Maroszek wypooczywa, szefem jest właśnie Olejnik. Czy trudno być szefem? Chyba tak. Bo trzeba zarządzić, rozstrawić sprawdzić i jeszcze do tego zrobić swoje. Bo brygadziśta to przecież nie karbowy, czy ekonom lecz człowiek także fizycznej pracy i to najlepiej wykonywanej w brygadzie.

Oprócz wymienionego w rozmowie uczestniczyli jeszcze: 42-letni Wacław Michalski (cztery pięciolatki na budowach), Marek Polak (35 lat, 5 lat w zawodzie) i zupełnie zielony” 20-letni Marek Miątkowski. Stanisław Janiak jest po zawale serca, na chorobie. Dzielę się trochę, bo skąd taka choroba? Zawał, to raczej „przywilej” kadry kierowniczej. Szeregowym „budowlancom” dokuczają na ogół korzonki, reumatyzm, choroby żołądka. Kolejny członek brygady — Wiesław Tomaszewski — podobnie jak Maroszek przebywa na urlopie, zaś ostatni z grupy — Zygmunt Szymczak pilnuje agregatu.

Rozmawiamy o początku ich dnia pracy. Michalski, mimo że mieszka w śródmieściu musi wstać o piątej, by na siódma dostać się na ten wygwizdów widzewski. Tak zresztą jak inni — punktualnie. Punkt? Punkt, bo stoi mistrz Włodarski z zielonym notosem.

— A stoję, stoję — wiraca ten ostatni — „i mam „kapownik”. Proszę! Ale „Maroszkii” mają pod swymi nazwiskami czyste kartki. Ja zaś notuję kto, co i jak robi na placu. A zwłaszcza gdy nie zrobi..

Przychodzą więc „Maroszkii” punktualnie nie dlatego, że mistrz stoi z „kapownikiem” ale, że w tej brygadzie już tak się przyjęło, że jeden nie robi drugiemu świństwa. Dlatego o

budowę woza swój agregat. O swojego woza dbają jak o dziecko. Tutaj nie zdarza się by zaprawa w czasie fajrantu stania i zafkala waż. Nawet konserwatorowi nie pozwolą tknąć agregatu. Dlatego, gdy „Maroszkii” stają do pracy a raczej wsiadają w swoje wiszące rusztowanie punktualnie o siódmej, to znaczy, że od siódmej zaczyna tynkowanie.

— I tak tynkujecie bez przerwy codziennie? — Ale zawsze coś innego. Inny obiekt. Gdzie my już nie byli! Poza tym trochę murujemy, a jak zabraknie cementu, czy czegoś tam innego, to po utarce z mistrzem (bo jest on przecież od tego, by robotę zaopiekować — za to mu plac) robi



Stoją od lewej: R. Maroszek, A. Olejnik, W. Michalski, M. Miątkowski, Z. Szymczak i W. Polak.

„kapownik” mówią z kpina bez złości. Ich on nie dotyczy. Uważają, że porządek musi być. „Przecież, kiedy jeden będzie się ociagał, pracować za niego musi drugi. A to jest nie do przyjęcia”.

Dziwią się moim pytaniami i prześmiewają z mojego braku wiedzy. Bo co w tym ciekawego, co oni robią? Zwyczajnie! Puszczą się agregat w ruch, przesiewa się piasek. Agregat podaje ważem zaprawę na ścianę. I potem normalnie ścianę się tynkuje. Bo od tego momentu goni już ich agregat. Tam gdzie jest duża ściana — tynkuje się mechanicznie. Wyrowną trzeba jednak kielnia. Ściąga się więc tynk pacą, kardaczem, lub z niemiecka — „heblem”...

Mistrz także dziwi się moim pytaniami, ale cierpliwie wyjaśnia: — „Maroszkii” mają agregat. Przechodząc z budowy na

się coś zastępczego. I korona człowiekowi z głowy nie spadnie, jeśli nawet weźmie się do reki miotły i sprzątnie plac..

Mistrz Krzysztof Włodarski zna swą fachową wartość, wie, że i oni są fachowcami. Mistrz chce jak najlepiej — oni też. Oni mają swoje sposoby, niekoniecznie takie jak mistrz. Oczywiście można się posprzezać ale złość trwa tak długo ile potrzeba, by się dwa razy obrócić. Za to mistrz może im zaufać.

Maroszkii

NIE POTRZEBUJĄ NADZORU

Brygada zdaje sobie sprawę, że młodzieży trzeba pomóc, nauczyć, pokazać jak się pracuje. To się samo przez się rozumie, jeśli chodzi o chłopaka po zasadniczej budowlance. Ale jeśli przychodzi absolwent Politechniki?

— No, powiedzmy, że przychodzi wasi synowie z dyplomem, dużą wiedzą teoretyczną, natomiast bardzo skromną praktyką? To, co wtedy? (Trzeba zaś wiedzieć, że moim rozmówcy, z wyjątkiem „nieletniego” Marka mają właśnie synów. I wszystkich widza w przyszłości na wyższej uczelni. Bo jeśli oni nie mogli, ich nie było stać, to dzieci mają teraz warunki).

Czekam dłuższą chwilę na odpowiedź. Najtrafniej to sformułował Michalski:

— Niech przyjdzie, ale nie tam gdzie ja pracuję. Trzeba by przecież chłopaka popędzić, lepiej żeby to zrobił kolega..

Z młodzieżą mają zresztą różne doświadczenia. Wspominają studentów, którzy pracowali „za młó”. I jednego praktykanta, który na uwagę, że musi się jednak przyłożyć bo będzie miał zła opinię powiedział, żeby się o niego nie martwić.

— A wie pani, obijał się nie-możliwie! Takie rzeczy ruszają człowieka. Gdzie to było? To jeszcze wtedy, kiedy pracowałem we Włocławku..

Tynkują więc cały dzień z przerwą na śniadanie, kiedy zjeżdżają ze swego rusztowania. Przerwyją też, gdy na budowie jest

WIELKIE BETONOWANIE

do którego staje cała załoga. Tak jak np. na tej budowie — na fabryce domów, gdzie trzeba było wylać 1400 metrów sześciennych betonu pod fundament kolumna. Wtedy bez różnicy murarz, cieśla czy tynkarz, wszyscy betonowali. Albo kiedy przyjeżdża transport wapna o 12-iej w sobotę, to też trzeba stanąć do rozładunku.

Niech pani zaznaczy, że w sobotę wolna. Bo my wolne soboty przepracowujemy..

— Nooo, chłopcy! — powiedział jeden z rozmówców „dyskretnie” spoglądając na zegarek.

— Błagam, jeszcze chwileczkę!.. Mówi się o was różnie. Oczywiście nie o was — brygadzie Maroszka ale wogóle o budowlanych, zwłaszcza ci, co zaczynają urządzać swoje nowe mieszkania, niezbyt łaskawie się wyrażają..

— No, coż, żeby ściana była prosta, to musi być dobrze wylany element, żeby zaś była dobra stolarka to z kolei musi być zrobiona z wysuszonego drewna. Przed wojną wapno w dole lasowało się przez kilka lat. A teraz? Czy przy tej wielkości budownictwa można tyle lat lasować? Albo i ten margiel w piasku, co to potem robi dziury w tynku..

— Ale ja znam mieszkanie o krzywych ścianach w domu z cegły. I w dodatku odnada z nich tynk..

— Bo, proszę pani — podsumowuje mistrz — mieszkania tego nie tynkowali „Maroszkii”!

ALINA PONIATOWSKA



Na razie nie jeszcze nie zapowiadało późniejszych emocji, czekających nas na jednym z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Panowała sierzm nie znacząca cisza. Przed nami jakiś wiatrak, za wiatrakiem ciemna ściana lasu. Nawet przez wojskową, połową lornetkę nie sposób było dostrzec większych grupowań pododdziałów 12. Dywizji Zmechanizowanej Im. Armii Ludowej, które miały nam zademonstrować w czasie ćwiczeń jubileuszowych, zorganizowanych z okazji 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, fragmenty niektórych działań bojowych na współczesnym polu walki.

Atak nastąpił po południu. Wtedy to rozpoczęło się ogniewe przygotowanie natarcia na dobrze zorganizowaną obronę przeciwnika. Po lewej stronie słychać było warkot gąsienic czołgów T-54, a za nimi podchodziły do rubieży staku bojowe wozy piechoty, zjeżdżając bez przerwy ogniem. Dalej — transportery opancerzone. Na przedpolu bitwy, zarówno z prawej jak i z lewej strony, podążały kolumny zmotoryzowane, mające za zadanie jak najszybsze przełamanie obrony przeciwnika ukrytego w lesie. Po chwili, tuż nad naszymi głowami, przeleciały śmigłowce szturmowe.

Trwał skondensowany atak sił lądowych i powietrznych. Współczesne pole walki wymaga bowiem współdziałania wszystkich rodzajów broni — bojowych wołów piechoty, czołgów, transporterów i lotnictwa. Śmigłowce były już nad samym lasem, gdzie strzelające z powietrza niszczyły pierwszy pas obrony nieprzyjacielskiej.

To był dopiero początek natarcia. Później nastąpiło wsparcie artylerii rakietowej. Wtedy obserwowaliśmy prawdziwe „piekło na ziemi”. Błyski ognia i len niesamowity huk świdrujący uszy. Wreszcie kłęby czarnego dymu przesłoniły horyzont. Ocy trawili od tumanów piasku, unoszącego się na przedpolu bitwy.

O godz. 15.20 do akcji przystąpiły eskadry lotnicze. Najpierw — rozpoznania celu ataku. Arty-

leria przeciwnika huraganowym ogniem powitała atakujące samoloty. Wówczas pododdziały zmechanizowane, wsparte artylerią rakietową, skomasowały uderzenie na rubież lasu. Po chwili samoloty myśliwsko-szturmowe i myśliwko-bombowe, przystąpiły do bombardowania pozycji obronnych nieprzyjaciela.

Kolejny fragment ćwiczeń. Lotnictwo seszło już z pola walki i teraz obserwowaliśmy, jak wydłużonymi kolumnami wybuchowymi zostały pokonane zapory minowe przeciwnika. Natarcie posuwało się skutecznie naprzód. I znow pod osłoną ognia artylerii rakietowej, przystąpiły do ataku bojowe wozy piechoty. Na skraju lasu nieprzyjaciela kontratakował, rzucając do walki czołgi. Wtedy to do wódca pododdziałów nacierających na punkty obrony przeciwnika rozkazał wprowadzić, do działań bojowych drugi rzut bojowych wołów piechoty i pływających transporterów opancerzonych. A później, do akcji przystąpiło znow lotnictwo, które odparło kontratak nieprzyjaciela. O godz. 15.40 z powodzeniem rozwinięto się natarcie w głąb obrony uporzadowanego wroga. Na tym zakończył się pierwszy fragment bojowych ćwiczeń na poligonie wojskowym.

Pół godziny później, mieliśmy okazję obserwowania nie mniej interesujących działań rakiet taktycznych, przeznaczonych do niszczenia bronii

jądrowej środków napadu przeciwnika. Raz po raz krzyżowały się rozkazy. Pododdział meteorologiczny przekazywał do stacji radiolokacyjnej meldunki o temperaturze powietrza, kierunkach wiatru, a pododdziały topograficzne podawały dane niezbędne do właściwego nakierowania rakiety.

O godz. 17.35 nastąpił trzeci i ostatni fragment pokazów sprawności bojowych szkolenych się pododdziałów 12 Dywizji Zmechanizowanej Im. Armii Ludowej. Tym razem rozkaz brzmiał: „stosować przeszkodę wodną”. W szeregach ulewnej deszczu — zostaliśmy, na szczęście, zaopatrzeni w wojskowe nieprzemakalne peleryny — obserwowaliśmy najpierw przygotowanie artylerystyczne, mające na celu obezwładnienie przeciwnika na drugim brzegu rzeki, a później atak kolumna zmotoryzowanych — bojowych wołów piechoty, transporterów opancerzonych i czołgów. I tu, w ćwiczeniach wzięło udział lotnictwo — śmigłowce transportowe z desantem i osłaniające ładowy desant — myśliwce. Przeszło 20 minut trwały działania stosowania przeszkody wodnej. Zakończyły się one przeprawa na mostach pontonowych pododdziałów biorących udział w tym jakże efektownym pokazie sznawności bojowej żołnierzy.

Był to niezwykle pracowity dzień na poligonie Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Dzień, w czasie którego zademonstrowano nam wysoki poziom gotowości bojowej sił zbrojnych Ludowego Wojska Polskiego i umacniania mocy obronnej naszego kraju. Obserwując ćwiczenia na poligonie POW: przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego, władze partyjne i administracyjne województwa wchodzących w skład Pomorskiego Okręgu Wojs-

kowego (woj. miejskie łódzkie reprezentowali sekretarz KL PZPR — Klemens Kwiatkowski i wiceprezydent m. Łodzi — Lech Krowiranda) byli pełni podziwu dla wysokiego kunsztu oficerskiego żołnierskiego wyrażającego się m.in. w rafiarni realizowaniu programu bojowego, ideowego, szkoleniowego, wychowawczego i społeczno-gospodarczego w budowych stłach zbrojnych. Gościom towarzyszył na poligonie wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. broni Włodzimierz Sawczuk.

Tego samego dnia wieczorem, w czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez Dowództwo Pomorskiego Okręgu Wojskowego, podano dziennikarcom liczne przykłady łączenia przez jednostki POW gotowości obrony Ojczyzny z wypełnianiem obywatelskich i patriotycznych obowiązków rozwoju gospodarki narodowej.

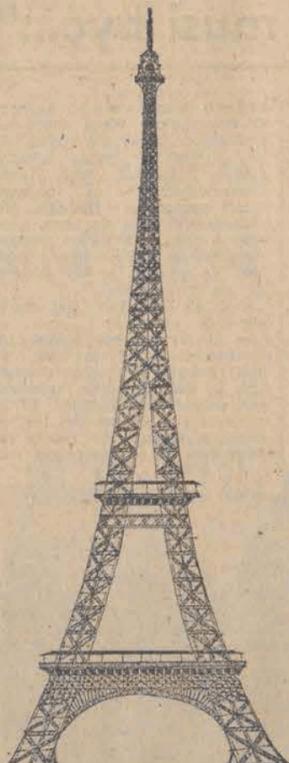
Żołnierskie czyny społeczne podjęte dla uczczenia 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, których wartość na rzecz społeczeństwa wynosi 8.200 tys. zł, realizacja hasła „Zielony pomnik żołnierski na 35-lecie LWP”, dzięki któremu posadzono wiele tysięcy drzew i krzewów oraz pomoc przy żniwach — to tylko niektóre dowody zaangażowania ideowego naszego wojska. Nie od rzeczy będzie przy tym wspomnieć, że podjęto także w jednostkach POW zobowiązanie, iż każdy aktywista ZEMP będzie się ubiegał o tytuł „Wasowego Żołnierza”, a każdy członek tej organizacji zdobędzie specjalną odznakę w obronie ścieżki wojskowej.

JERZY KRASKOWSKI

Fot.: J. Danowski i P. Słoms

„Mądra małpa...”

Nazwijmy ich Raymond i Françoise. Są młodym robotniczym małżeństwem. Mają jedno dziecko. Mieszkają na przedmieściach Paryża. Nim zajrzy- my do ich budżetu domowego, konieczne są dwa wyjaśnienia. Po pierwsze, nie należy trakto- wać ich jako typowej francuskiej rodziny, albowiem róż- nice społeczne, a więc różnice w poziomie życia w tym kra- ju, bywają znaczne. Po drugie — rodzina francuska żyje na stosunkowo wysokim poziomie materialnym. Nie zniszczona wojną Francja, mimo pertur- bacji gospodarczych, należy nadal do najbogatszych krajów świata. Znajduje to swe odbi- cie w zarobkach. Są one wyż- sze niż w Polsce, ale należy je widzieć w odpowiedniej skali odniesienia. Faktem jest jed- nak, że znaczna część rodzin robotniczych — a w naszym wy- padku państwo Legrand — żyje na poziomie wyraźnie niższym od średniej dla wszystkich ka- tegorii zawodowych — jak komentuje „L'Humanite”.



Brutalne i cyniczne poczynania ChRL wobec wykrawionego wie- loletnimi cierpieniami Wietnamu, poparcie militarne dla agresywnej Kambodży, uświadamiały światu, że w sprzyjających dla nich okolicz- nościach przywódcy chińscy sięgają również po broń, chcą realizo- wać obłądną doktrynę wojenną, o której wielu naiwnych sądzi, że to tylko polityczna i propagando- wa gra.

Nie chcę przez to powiedzieć, że ekipa Hua Kuo-fenga dąży już te- raz do wywołania wojny w pobli- zu swoich granic. Nie. Wyrażam tylko przekonanie, że działania Pekinu świadczą o tym, że nie miałby on nic przeciw temu, by dwa wielkie mocarstwa stanęły naprzeciw siebie, by świat pogra- żył się w wojennym zamęcie. Z tego też powodu polityka chińska, dla nas tu, w Europie nie jest by- najmniej egzotycznym curiozum, na które trzeba tyłko ze zdumieniem wżrywać ramionami. Jest ona po prostu realnym zagrożeniem istnie- jącego status quo, zagrożeniem pokoju i stabilizacji świata. Pamię- tajmy, że nie bez powodu dowó- dca wojsk NATO w Europie, ame- rykański generał Haig nazwał nie- dawno Chiny szesnastym człon- kiem NATO.

Pisałem niedawno w tym miej- scu o licznych delegacjach chińskich różnych szczebli i specjalności od- wiedzających ostatnio najbardziej rozwinięte kraje Europy zachod- niej (warto przypomnieć, że naj- poważniejszy charakter miały dele- gacje wojskowe interesujące się najnowszą produkcją zbrojeniową RFN, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i Szwecji). I nie było by w tych kontaktach z krajami Euro- py nic dziwnego, można by trak- tować je jako naturalny proces his- toryczny, gdyby nie ich drugie dno — przede wszystkim ślania niezgody między krajami Europy, między Europą zachodnią, a kraja- mi socjalistycznymi.

Jednym z najdobitniejszych tego dowodów jest krytyka z jaką w Chinach spotkało się podpisanie w Helsinkach Aktu Końcowego Kon- ferencji Bezpieczeństwa i Współ- pracy w Europie, określano tam cynicznie mianem „drugiego Mo- nachium”. Podsycając przez polity- ków chińskich nastroje odweto- wych wśród prawicy w RFN, nie- ukrywane sympatie dla tzw. ziom- ków również wyraźnie określają

Nawet dla niezbyt uważnego obserwatora wydarzeń chiń- skich bardzo wyraźne jest ożywienie tamtejszej polity- ki. Specjaliści twierdzą nawet, że mamy do czynienia z niesłychanym, dotychczas bez precedensu w dziejach tego kraju, otwarciem na zewnątrz. I byłoby to zapewne zja- wisko optymistyczne, służące rozwojowi świata, a przede wszy- stkim owocne w skutki dla tego od tak dawna i tak straszli- wie dręczonego i izolowanego narodu, gdyby nie kryły się za tym niezwykle niebezpieczne, imperialne interesy obecnej ekipy kierującej Chinami.

Ekipy, której politykę we wszystkich dziedzinach wyznacza wręcz zoologiczny antysowietyzm prowadzący do szokujących koalicji, porozumień i flirtów, żeby wspomnieć tylko reżim Pinocheta, Franza Josepha Straussa, czy przedstawicieli naj- skrajniejszej prawicy w wielu krajach świata. Sojuszów — podkreślamy raz jeszcze — wymierzonych przeciwko krajom socjalistycznym i ich pokojowym, odprężeniowym inicjatywom.

ich prawdziwe cele na naszym kon- tynencie.

Mógłby ktoś spytać skąd takie zainteresowanie Pekinu sprawami europejskimi, skoro u siebie mają tyle nie rozwiązanych problemów. No cóż nie przemawia przede mnie europocentryzm, ale przecież mimo tytułu ognisk zapalnych na całym niemal świecie to właśnie sprawy europejskie waga najbardziej na stosunkach między dwoma obozami. To tu przecież stoją naprzeciw siebie wojska dwóch bloków: Układu Warszawskiego i NATO, a fakt że Europa też dolega zniszczeniu...

Je się od chińskich granic gminje- sza, jak myślą strażnicy pekińscy, szanse wciągnięcia ich w ewentu- alny konflikt zbrojny.

Chiny chciałyby odegrać, jak mó- wi się za Wielkim Murem, rolę „mądrej małpy, która siedząc na szczycie góry przygląda się wal- czącym w dolinie tygrysom”. W tym przypadku jasne są intencje tego powiedzenia, tego komu „powie- rzyl” Chińczycy rolę walczących tygrysów. Dolina ma zaś być Euro- pa, od Pirenejów po Ural. Praw- dziwym zwycięzcą byłaby „mądra małpa”...



Pamiątkowe zdjęcie wyższych dowódców chińskich z oficerami Bundeswehry...

Zabiegi kierownictwa chińskiego spotykają się ze zrozumieniem i aprobatają najsłabszej reakcji europejskiej. Też o potrzebie roz- budowy amerykańskich sił wojen- nych w Europie, wzmocnienia so- juszu atlantyckiego, rozwoju prze- mysłu zbrojeniowego padają na jakże podatny grunt.

Tragiczne i zarazem śmieszne jest to, że politykę europejskiej marzy się rozgrywanie „karty chińskiej” przeciwko socjalizmowi, zaś ekipa Hua chce w swych glo- balnych planach hegemonistycz- nych rozegrać „kartę europejską” przeciwko krajom demokracji lu- dowej. Prawicy w Europie na rękę są incydenty wywoływane przez Chiny na ich granicy ze Związkiem Radzieckim. Chińczycy radzi widzą każde zaognienie sytuacji w Eu- ropie, angażujące tu siły radziec- kie.

Antysowietyzm Pekinu wykra- cza daleko poza ramy dwustron- nych stosunków między ZSRR i ChRL. Jest on po prostu niebez- bezpieczny dla wszystkich krajów naszego kontynentu, dla całego świa- ta, tak dla socjalistycznego jak i dla kapitalistycznego. Warto by sobie uprzytomniło to ci, którzy dziś kokietują Chiny, głośno przy- klaskując ich każdemu posunięciu wymierzonym w kraje socjali- styczne przy całej chińskiej bon- gliercie antykapitalistycznymi fraze- sami i pseudorewolucyjną dema- gogią. Do czegoż bowiem prowa- dzić może negowanie rezultatów II wojny światowej, walka z po- lityką rozbrojenia, kwestionowanie granic politycznego i terytorialne- go status quo w Europie? Odpo- wiedź może być tylko jedna...

Polityka uśmiechów, flirtów, wizyt, szerokich kontaktów nawet z krajami, które jeszcze do nie- dawna figurowały na chińskiej liście wrogów i sprzedawczyków, sta- rają się politycy pekińscy zamąć w Europie. Na szczęście ich tak- tyka i cele strategiczne nie są dla wszystkich, z wyjątkiem tych, którym wygodnie tego nie do- strzegają. Prawdziwość twierdzenia, że dzisiejsze Chiny stały się soju- sznikiem imperializmu w walce przeciw socjalizmowi jest oczywi- sta i choć nie możemy zamykać się w podziałach kontynentalnych szczególnie uważnie oceniać musi- my poczynania chińskie właśnie tu, w Europie.

ANDRZEJ HAMPEL

Pod dachami Paryża

ZAJRZYMY ZATEM DO DOMU RAYMONDA I FRAN- COISE. On zarabia 2300 franków miesięcznie, ona — 2000. Przypomnijmy, że obecnie najniższa gwarantowana płaca na pełnym etacie wynosi we Francji 1880 fr. A więc państwo Legrand ze swoimi 4500 frankami miesięcznie (włącznie z do- datkami na dziecko i mieszkanie) należą do średnio sytuo- wanych Francuzów. Realną wartość tej sumy ocenić można jednak dopiero przy uwzględnieniu francuskiego systemu cen i kosztów utrzymania.

W domowym budżecie pierwsze miejsce zajmują wydatki na mieszkanie. Legrandowie nie posiadają własnego i nie zanosi się, by je kiedykolwiek mieli. W Paryżu przeciętna cena miesz- kania wzrosła z 2470 franków za metr kw. w 1967 r. do 7250 fr. obecnie. W niektórych dzielnicach, jak np. w La Defense, zwanej Paryżem roku 2000, czy w okolicach placu Monceau dochodzi do 18 tys. za metr kw. Dla przykładu — 4-pokojowe mieszkanie (80 m kw.) w ekskluzywnej XV dzielnicy kosztuje 650 tys. franków plus 20 tys. za prawo parkowania. W Paryżu mówi się zatem: „powiedz mi ile zarabiasz, a powiem ci gdzie i jak mieszkać”. Inne porzekadło zaś stwierdza: „kto nie za- rabia 15 tys. franków miesięcznie, dla tego serce Paryża jest niedostępne”.

Państwo Legrand mieszkają na dalekich przedmieściach Pa- ryża. Czynniki za dwupokojowe mieszkanie wynosi w ich wy- padku 1000 franków miesięcznie. Opłata za gaz i elektrycz- ność około 120 franków. Wysokość zarobków i struktura czyn- sów mieszkaniowych zaważyła na zmianie charakteru okre- ślonych dzielnic Paryża. Wysoka cena mieszkań prywatnych i niedostatek mieszkań subsydiowanych przez państwo (tzw. bu- downictwo socjalne) sprawiają, iż liczne rodziny są wypychane z jego centrum. Nie tylko z klas najbiedniejszych, ale również — co jest zjawiskiem nowym — z drobnej burżuazji i klas średnich. Zostają tylko najbogatsi i pewna liczba dobrze za- rabiających małżeństw, które wyróżniają się szczególną cechą — nie mają dzieci. Brak potomstwa — ze względów finansowych — charakterystyczny jest dla 60 proc. paryskich małżeństw.

RAYMOND I FRANCOISE mieszkają więc w klasowo zu- pełnie innym świecie. Obrzeża Paryża są robotnicze, podczas gdy jego centrum jest wyłącznie urzędnicze. Powoduje to określony wpływ na życie 10-letniego syna Michela. Izolacja uboższej dzielnicy od dzielnic klas średnich znacznie utrudni mu — być może nawet uniemożliwi — uzyskanie odpowiedniej edukacji, rozwinięcie umiejętności i asymilację w obrębie mieszczańskiego społeczeństwa.

Wróćmy jednak do budżetu naszej rodziny. Spłaca ona raty za meble i niektóre urządzenia domowe — przeciętnie 450 franków miesięcznie. Co miesiąc należy również odczytać 200 franków na podatki, które we Francji płaci się jednorazowo pod koniec każdego roku. Przejazdy metrem i autobusem wy- noszą na dwie osoby 200—250 franków.

Kolejną pozycję stanowi żywność. Państwo Legrand wydają na nią ok. 1500 franków miesięcznie i codziennie wcale nie ja- łają mięsa. Suma ta zapewnia jedynie niezbędne minimum. Przyczołmy tylko niektóre ceny. Kilogram mięsa wołowego średniej klasy — 34,80 fr., cielęciny — 32 fr., ryby — 17 fr., kielbasy — 16,90, sera — 15 fr. Należy dodać, iż wspomniane ceny pochodzą z tzw. supermarketów, które we Francji uwa- żane są za najtańsze.

Pozostaje zatem ok. 1100 franków. Z tego trzeba kupić odzież i obuwie dla trzech osób a artykuły te we Francji wcale nie są tanie. W budżecie domowym należy również uwzględnić wydatki na higienę osobistą, gazety, papierosy, rozrywki. Zo- staje skromna rezerwa — rzędu 500 franków — na nieprze- widziane wydatki przede wszystkim na wypadek choroby. Widać więc, że w bogatej Francji problemy materialne i wy- liczoney do każdego franka budżet mają nie tylko ludzie utr- mujący się z zasiłków dla bezrobotnych.

Nic nie wskazuje, aby w bliskiej perspektywie poziom życia państwa Legrand miał się wyraźnie podnieść. W dalszym ciągu najszybciej wzrastają dochody grup najbardziej uprzywilejo- wanych: przemysłowców, hurtowników, przedstawicieli wo- lnych zawodów. Warto wiedzieć, że w ciągu minionego ćwier- twiecza różnica dochodów 10 proc. najbogatszych obywateli i 10 proc. najbiedniejszych uległa podwojeniu. I nadal się pogłębia.

(W. W.)

Mniej dzieci — więcej problemów

W latach 1965 do 1975 liczba urodzin w Republice Federalnej Niemiec spadła o połowę, do 500 tys. dzieci rocznie. Zwiększająca się bowiem stale liczba rozwodów i partnerskich związków — jak stwierdzono na 75 Kongresie Niemieckiego Towarzystwa Medycyny Dziecięcej — prowadzi z roku na rok do coraz większej liczby małżeństw ograniczających się do posiadania tylko jednego dziec- ka. Konkretnie mówiąc: 25 procent rodzin w RFN rezygnuje w ogóle z posiadania dzieci, co trzecia rodzina ma tylko po jednym dziecku, 35 proc. — po dwoje dzieci, 8 proc. — po troje, a po czworo lub więcej — zaledwie niespełna dwa procent rodzin.

Niechęć do posiadania dzieci w rodzinach za- chodniemieckich wynika m. in. z obawy przed utratą samodzielności przez rodziców oraz z braku zaufania do instytucji, które powinny opiekować się dzieckiem. Mimo materialnych możliwości, jak- kie ma bogata RFN — wskazywano na Kongre- sie — nie wprowadza się skutecznych form po- mocy rodzinom wielodzietnym. Jako przykład do naśladowania wymieniono pomoc udzielaną rodzi- nom m. in. przez rządy Francji, Rumunii, Czecho- słowacji i NRD.

Profesor Wilhelm Kuenzer z kliniki dziecięcej Uniwersytetu w Freiburgu ponadto zwrócił w czasie Kongresu uwagę na psychiczne następstwa wychowania dzieci nie posiadających rodzeństwa.

Jego zdaniem, dzieci te nie będą mogły w pełni dostosować się do życia w społeczeństwie.

Winę za niechęć do posiadania dzieci ponosi, zda- niem profesora Kuenzera, również nie przemysłana propaganda i reklama. Recepty na wychowanie małych dzieci pomijają w RFN konieczność wy- rabiania w nich samodzielności. Także wielokrot- nie powtarzana w prasie i różnych wydawnic- twach spisy wszelkich możliwych dziecięcych schor- zeń i przypadłości skutecznie pozbawiają matkę naturalnej radości z posiadania dziecka. Prowadzi to u młodych matek do obaw, kończących się czes- to szokiem. Z tego sztucznego podniecania ich wyobraźni korzysta przemysł farmaceutyczny — traci zaś społeczeństwo A. C.



Na Węgrzech — jak się szacuje — żyje aktualnie około 600 tys. osób samotnych, przy czym ich liczba z roku na rok wzrasta. Przyczyną tego są różne. Między innymi systematycznie powiększa- ją się szeregi emerytów i rencis- tów. Coraz więcej jest też ludzi rozwiedzionych, którzy nie zawsze szukają ponownie szczęścia w mał- żeństwie. Zresztą — jak dowiodły badania — ludzie żyjący samotnie nie zawsze poszukują rozwiązania na płaszczyźnie: kobieta-mężczyzna. Często rozwiązaniem takim jest dla nich grono prawdziwych przyjaciół od redakcji przez o- soby samotne w odpowiedzi na podjętą inicjatywę.

JAK TYM LUDZIOM POMÓC? Przed kilku laty problem ten podjęła na łamach kwartalnika „Cztery pory roku” znana publi- cystyka węgierska, Zauza Solomó,

proponując ludziom samotnym wiele ciekawych programów. Czo- sopismo to wprowadziło również specjalną rubrykę pt. „Ty i ja”, przy pomocy której kojarzy ludzi samotnych o wspólnych zaintereso- waniach, organizując dla nich sp- ecjalne programy w sobotnio- niedzielne dni weekendowe.

A oto kilka fragmentów listów, nadesłanych do redakcji przez o- soby samotne w odpowiedzi na podjętą inicjatywę. — Chętnie wezmę udział w pro- ponowanych przez Was pracach społecznych. Oddaję do Waszej dyspozycji posiadaną umiejętność stenografowania i pisania na ma- szynie. Jestem bowiem prawdziwą milionerką wolnego czasu, zwiłasz- cza pod koniec tygodnia, kiedy to sama nie wiem, co mam z sobą począć... — Cieszy mnie, że wrócić ood

się ruszyło w sprawie ludzi sa- motnych. Nadzieja napawa szcze- gólnie fakt, że wrócić samotny człowiek może spędzić czas w to- warzystwie ludzi o podobnych za- interesowaniach, że wrócić bę- dzie mógł z kimś szczerze poroz- mawiać...

— Służę wszelką pomocą w sprzątaniu i robieniu porządków przy organizacji planowanego kluba samotnych... — Mam 56 lat i kiedy przeczyta- łem, że organizuje się spotkanie ludzi, którzy przed 1945 rokiem walczyli w ruchu oporu, chętnie na nie pójdę. A tuż spotkam się z byłymi towarzyszami walki, z którymi los mnie rozłączył... Inicjatywa ruchu „klubów sa- motnych” polega przede wszystkim na grupowaniu w nich ludzi o wspólnych pasjach i zainteresowa- niach. Program imprez dla samot-

nych jest niezwykle bogaty, obej- muje m.in. wycieczki do teatrów i wspólne dyskusje, spotkania ze znanymi pisarzami, wycieczki tu- rystyczno-krajoznawcze i udział w amatorskich zespołach artystycz- nych.

Organizuje się też programy dla ludzi samotnych z dziećmi. Pod- czas gdy starsi uczestniczą w spo- tkaniu we własnym gronie, ich po- ciechy pod fachową opieką peda- gogów uczestniczą w specjalnie przygotowanym programie dla dzieci.

Inicjatywa chwyciła. W ostatnich miesiącach w ramach „Klubu sa- motnych” organizuje się setki róż- nego rodzaju imprez. Przede wszy- stkim w Budapeszcie, chociaż i na prowincji zaczyna się ona cieszyć powodzeniem.

Z. C.

Mozna występować o przyznanie Nagród Miasta Łodzi

Wnioski o przyznanie Nagród Miasta Łodzi za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, gospodarki oraz kultury i sztuki, można składać w Biurze Rady Narodowej Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska nr 104, front, i piętro — w terminie do 30 września 1978 r. Wnioski winny zawierać:

A imię i nazwisko kandydata,
A miejsce i datę jego urodzenia,

A stopień i tytuł naukowy,
A posiadane odznaczenia państwowe, odznaki i nagrody,
A adres prywatny kandydata,
A adres i nazwę zakładu pracy oraz zajmowane stanowisko,
A ogólną charakterystykę całokształtu twórczości i działalności naukowej, technicznej, kulturalnej, społecznej i zawodowej kandydata oraz
A dokumentację stanowiącą o dorobku kandydata w przedmi-

nie jego działalności zawodowej i społecznej.
Przy wnioskach o przyznanie nagrody zbiorowej należy podać pełny skład zespołu oraz uzasadnienie motywujące wyróżnienie członków zespołu z określeniem stopnia udziału w danym osiągnięciu pracy zbiorowej, projekcie itd.
Szczegółowych informacji udziela Biuro Rady Narodowej Miasta Łodzi — tel. 689-11.

WAZNE TELEFONY

- Informacja o usługach 388-10
- Informacja kolejowa 655-55, 284-69
- Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96, Dworzec Wólczyński 747-20
- Komenda Miejska MO 93
- Centrala 677-22, 232-22
- Pogotowie ciepłownicze 395-11
- Pogotowie drogowe 400-32
- Pogotowie energetyczne Rejonu Północ 334-31, Rejonu Południe 345-72
- Przebiegów ulic 609-32 i 245-72
- Pogotowie gazowe 395-85
- Pogotowie MO 07
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Straż Pożarna 08, 666-11, 795-55, 257-77, 499-90
- Pomoc drogowa 52-51, 706-27
- PZMot. 52-51, 706-27
- Centrala Informacyjna PKO 731-82

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Księżyc”, „Ognisty ptak”; 21.30 „Julietta”
- POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lot nad kukiełkami gniazdem” (od lat 16); 21.30 „Jak wyjeź?”
- NOWY — godz. 19.15 „Zemsta”; 21.30 „Necylny”
- MALBA SALA — nieczynna
- JARACZA — godz. 19.30 „Śluby pańskie”; 21.30 „Trzy białe strzały”; 19.30 „Śluby pańskie”
- 7.15 — godz. 19.15 „Taka noc nie powtórzy się więcej”; 21.30 „Jak wyjeź?”
- MUZYCZNY — godz. 19 „Gasparone”; 21.30 „Jak wyjeź?”
- ARLEKIN — nieczynny
- PINKO — godz. 17.30 „Dokąd pedzisz koniku”; 21.30 „Jak wyjeź?”
- FILHARMONIA (Kościół ewangelicki św. Mateusza, Piotrkowska 282) godz. 19. Koncert oratoryjny. Orkiestra symfoniczna i chór PFL G. Verdi — Requiem Dyrigent — Zdzisław Szostak. Soliści — Bożena Kryszyna Szczepaniak — mezzosopran, Józef Figas — tenor, Jerzy Szymański — bas. Przygotowanie chóru — Marek Jaszczak; 21.30 „Necylny”

MUZEA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 19) — nieczynne, 21.30 „Necylny”
- ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgierska 147) godz. 10-18; 21.30 „Jak wyjeź?”
- ARCHEologiczne i ETNOGRAficzne (pl. Wolności 14) godz. 11-17; 21.30 „Necylny”
- BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) nieczynne
- CENTRALNE MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15; 21.30 „Necylny”
- HISTORIA MIASTA ŁODZI (Osgrova 15) nieczynne
- SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 10-17; 21.30 „Necylny”

LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdroju)

- OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 10 do zmroku
- ZOO — czynny od godz. 9-19 (kasa czynna do godz. 18)
- PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 1/3) — czynna codziennie oprócz niedziel i w godz. 10-17
- LUNAPARK (ul. Konstanynowska 3/5) — czynny od godz. 14-21
- KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) — nieczynne

KINA

- BALTYK — „Trzy dni Kondora” wł.-USA od lat 18, 10, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- IWANOWO — „Białe Bim Czarne Ucho” cz. II raz od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WOLNOŚĆ — „King Kong” USA od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WISŁA — „Zasady domina” USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- ZACHĘTA — „Mandingo” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- LDK — „Długi weekend” (hiszp.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- STUDIO — „Wesela nie będzie” (pol.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WŁOKNIARZ — „Wodzień” pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WOLNOŚĆ — „King Kong” USA od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WISŁA — „Zasady domina” USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- ZACHĘTA — „Mandingo” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- LDK — „Długi weekend” (hiszp.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- STUDIO — „Wesela nie będzie” (pol.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WŁOKNIARZ — „Wodzień” pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WOLNOŚĆ — „King Kong” USA od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WISŁA — „Zasady domina” USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- ZACHĘTA — „Mandingo” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- LDK — „Długi weekend” (hiszp.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- STUDIO — „Wesela nie będzie” (pol.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WŁOKNIARZ — „Wodzień” pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WOLNOŚĆ — „King Kong” USA od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WISŁA — „Zasady domina” USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- ZACHĘTA — „Mandingo” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- LDK — „Długi weekend” (hiszp.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- STUDIO — „Wesela nie będzie” (pol.) od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WŁOKNIARZ — „Wodzień” pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WOLNOŚĆ — „King Kong” USA od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- WISŁA — „Zasady domina” USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
- ZACHĘTA — „Mandingo” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 3

12 ŻON

O 41-letnim Aleksandrze Josephie pisała już wielokrotnie prasa zachodnia, teraz jedna z wytwórni hollywoodzkich kreci o nim film. Ma on 12 żon: Judy, Joannie, Kitty, Margaret, Pemela, Carmen, Pauletta, Loraina, Leslie, Dale, Melinda i Carla. Najmłodsza ma 15 najstarsza 80 lat. Aleksander mieszka ze swym harem w Glen Canyon City w stanie Utah (USA). Ma tam farmę, na której hoduje cenny korzeń żeń-szeń oraz prowadzi kawiarnię, w której pracują jego żony.

Trwałość tej niezwykłej nawet na stosunki amerykańskie wspólnoty rodzinnej jest zadziwiająca. Podobnie jak pomysłowość i spryt, dzięki którym Joseph może bezkarnie utrzymywać swój harem.

Był on kiedyś sierżantem piechoty morskiej, potem przez krótki czas policjantem, wreszcie na-

uczycielem. Przed kilkunastu laty zaczął studiować Biblię, z której wyciągnął wniosek, że skoro król Salomon miał tysiąc kobiet, to on, Joseph, też nie poprzestanie na jednej. Wstąpił więc do sekty mormonów, ale poglądów w niej wielożeństwo jest już obecnie oficjalnie zabronione, wystąpił i założył własny „kościół”. Jest jego głową, najwyższym kapłanem — i sam sobie udzielił ślubu z kolejnymi żonami. Ponieważ z żadną z nich nie zawarł ślubu w urzędzie stanu cywilnego — władze nie mogą go oskarżyć o bigamię.

Podobno wszystkie żony kochają swego Aleksa, dbają o niego i rodzą mu dzieci. Żony, wśród których jest jedna była „miss Kentucky”, jedna początkująca adwokatka, jedna nauczycielka gimnastyki i jedna studentka filozofii, zapewniają, że są bardzo szczęśliwe.

ALEKSANDRA

Niedyskrecje

Trener — „czarodziej” Heleno Herrera był przez wiele lat jedną z najslawniejszych postaci w piłkarskim świecie, dobrze znany także i w Polsce z okresu, gdy prowadził drużynę AS Roma, z którą Górnik-Zabrze rozegrał pamiętne mecze półfinałowe o Puchar Zdobywców Pucharów. Przed kilkoma laty H.H. musiał jednak przerwać trenerską karierę z skutecznego zawatu serca.

Obecnie pełni funkcje dyrektora sportowego w FC Barcelona i jest szefem ośmiorga dzieci. Siedmioro z nich pochodzi z trzech jego małżeństw: czworo — z Francuzką, dwójka — z Hiszpanką i jedno z Włoszką — aktualną partnerką życia. Ostatnio także ósme dziecko zaadoptował 4-letnie Hiszpankę. Tak liczna rodzina — jak stwierdził Herrera — oraz kontakt z futbolem są dla niego najlepszą kuracją odmładzającą.

Setka dla „malucha”

Jeśli wiadomo, cieszyć się, czy martwić? Można tak, a można inaczej. A można jeszcze inaczej. Można się mianowicie wcale nie cieszyć i w ogóle nie martwić. Bo można wziąć na wstrzymanie i po prostu poczekać, co z tego wyniknie. Bo a nuż coś rzeczwiście wymyknie? A nuż któregoś pięknego poranka dowiedziemy się, że oto narodziło się wydarzenie niczym sławna anielska panna z probówki. Nie przesadzajmy zatem z góry. Nie zaszajmy.

Niestety, gdy chodzi o mnie, to muszę odstąpić od powyższych zasad i złamać wyśtosowany powyżej apel. Nie mogę przecież udawać, że nie wiem, skoro wiem, skoro się dowiedziałem i skoro wiem, że inni o tym nie wiedzą. W takiej sytuacji muszę ogłosić, co wiem. A wiem, że w konsorsjum badawczo-rozwojowym „Polmos” pracują nad spirytusem... do... No, do czego ma być ten spirytus? Do jakich celów? Ciemu i komu ma służyć? Zgadnijcie, proszę! Oczywiście ten spirytus, nad którym pracują w ośrodku badawczo-rozwojowym, ma być do naszego kochanego „malucha”. Jak „malucha” kocham! Ma ten spirytus zastąpić w przyszłości benzynę, a co najciekawsze, ma nazwę „maluch” — żdzić na tym spirytusie, tak samo jak na benzynie i, co jeszcze ważniejsze, nie będzie ten „maluch” nigdy urzędnym w pestki!

Podobno prace w ośrodku badawczo-rozwojowym zostały zainicjowane przez kryzys energetyczny jako taki, a w szczególności przez tych wstrętnych bonzów naftowych, którzy chcieli w najbliższej niedalekiej przyszłości za baryłkę ropy naftowej kupić przynajmniej baryłkę uhlisku, a potem jeszcze tak podbić w górę cenę, żeby za baryłkę ropy naftowej można było kupić baryłkę uhlisku, baryłkę lodu, baryłkę kawioru i blondynkę jak baryłkę.

A teraz proszę się tylko zastanowić nad osobliwymi dla współczesności zjawiskami światowymi.

Tam, gdzie na najodleglejszych płaskach pustyni, zresztą gorących, siedzi sobie petrotrzejka i kombinuje z myślą o poprawieniu swojej petrodoli. Nie wie jednak ten cały szereg z tymi swoimi kombinacjami tylko pozornie polepsza swoją petrodolę, bo faktycznie to ją pogarsza. Kombinacje szefka wywołują bowiem takie reakcje u ludzi, które zważ się przemożną chęcią nie tyle zaszkodzenia samemu szefkowi, ile uchronienia ludzkości od najgorszego losu. Bo gdyby tak doszło w ośrodku badawczo-rozwojowym „Polmos” do sukcesu, gdyby ten spirytus mógł kręcić różkami „malucha”! A gdyby tak jeszcze „Polmos”, a gdyby tak jeszcze „Stara” a gdyby tak jeszcze „Berleto”, a gdyby tak jeszcze „Ursus” a gdyby spirytus dało się zastosować do napędzania turbin elektrycznych, do napędzania turbin oceanicznych statków, samolotów naddźwiękowych, rakiet i anturakiet! Dopiero by się zaczęło.

Nie chce bo się boję nawet pomyśleć, co by zrobił zwykły nasz szary konsument spirytusu? Czy by się z tym pogodził?

Dlatego pragnę niniejszym zdołingować badaczy z „Polmosu”, gdyż zastosowanie spirytusu w „maluchu” stworzyłoby bardzo realne szanse w walce z alkoholizmem. „Maluchowi” nikt nawet litra by nie poskapł!

T. J.

Znaki Zodiaku

(POŁ ZARTEM POŁ SERIO)

BARAN (21.3. — 20.4.). Chwilowy kryzys w nastroju nie połączony za sobą trwałych skutków. Warto jednak, abyś poznał jego przyczynę. To ci pozwoli zapobiec powtórzeniu.

BYK (21.4. — 21.5.). Nie daj się wciągnąć w wymiarne złościwości i podejrzliwość. Sprawy osobiste, to domena życia prywatnego. W pracy trzeba się zająć problemami zawodowymi. Wszystko, co od nich odrywa, działa na niekorzyść reszty.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.). Trudności będą małe. Odczujesz dobre samopoczucie i spokój, nie wstrętną się decyzji arbitralnych z każdym człowiekiem można owocnie współpracować, odwołując się do jego ambicji i zainteresowań.

RAK (22.6. — 22.7.). Raki pracujące „aby zbyć” niech nie myślą, że nikt tego nie dostrzeże. Koleżeńską pomoc w końcu się wyczerpie. Nadprogramowe wydatki należy odłożyć do czasu, dopóki nie przyjdą finansowe efekty w pracy.



LEW (23.7. — 23.8.). Niespodziewane wydarzenie popsuje ci trochę plany wypoczynku. Osoby, którym „dokuczają” ich stan małżeński niech pamiętają, że bywają dobre małżeństwa, ale nie ma doskonałych.

PANNA (24.8. — 23.9.). Nadzieje na radykalną zmianę chwilowo się nie spełnią. Gdy to zrozumiesz, uwolnisz się od nierealnych marzonek. Nie zbywa ci przecieć na trzeźwość i rozsądek.

WAGA (24.9. — 23.10.). Czas podjąć dojrzałą decyzję w sprawie własnej lub kogoś z najbliższych. Kieruj się uczuciem ale i rozsądkiem. Jedno nie zastąpi drugiego. Wagi zaręczone, niech ustala datę małżeństwa.

SKORPION (24.10. — 22.11.). Doświadczenie zaproszenie, które cie zdziwi. Przyjmij je — będzie okazją do ciekawego i pożytecznego spotkania. Nowi znajomi wypełnią ci czas po nowemu.



STRZELEC (23.11. — 21.12.). Pod wpływem impulsu powziemsz decyzję, której możesz żałować. W pracy unikaj rozpraszania wysiłków. Efekty byłyby nie tylko mniej widoczne, ale i słabsze.

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.1.). Pieniężne kłopoty szczęśliwie zakończone. Przed tobą droga wolna do nowych zamierzeń i zajęć.

WODNIK (21.1. — 19.2.). Podjęta ostatnio sprawa, można rozwiązać z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych. Trzeba tylko wpasnąć w właściwy pomysł. Dla Wodników okazją do zabyśnięcia i zrobienia dużego kroku naprzód. Również w zarobkach.

RYBY (20.2. — 20.3.). Ktoś lekceważy obowiązek licząc na twoją pobłażliwość. Pamiętaj że w pracy nie ma na to miejsca. Wszak „praca uwalnia nas od trzech katalizmów: nudy, występków i ubóstwa”.



„Święci” na... pchlim targu

„Święci” na pchlim targu w Madrycie. Wśród oferowanych tu obrazów i rzeźb, znawcy znaleźć mogą prawdziwe „białe kruki”.

Rozkosze lamania głowy

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 84

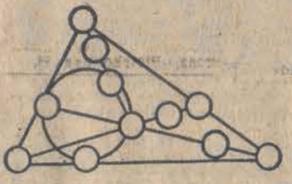
KRZYŻÓWKA BILITEROWA: Diagram lewy: Karo, Para, Lestona, Rada, Mate, Rolada, Panama, Diagram prawy: Kama, Baza, Siwaz, Rana, Fama, Masina, Bazta

KOMBINATKA: Rozum ćwiczeniem się obostrza (kultywator, siewnik, taczka).

ILE WYNOSIŁA: Suma wszystkich cyfr wynosiła 188.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI:
 Czesława MICHALAK Łódź, ul. Lubeckiego 4/6,
 Zofia WRZEŚCZ Zyrardów, ul. Ossowskiego 25/3,
 Arkadiusz ZAKRZEWSKI Łódź, ul. Będzińska 4/12,
 Bożena BOROWSKA Żelów, ul. Ceglana 39,
 Jerzy KOCHAŃSKI Łódź, ul. Klonowa 33/37.

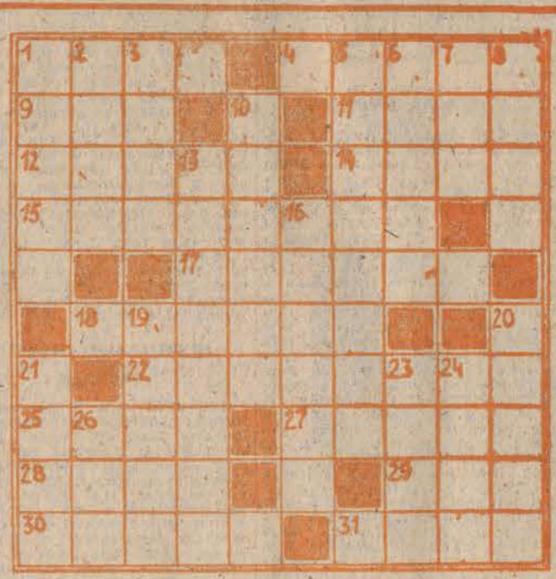
Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.



Zadanie arytmetyczne

Cyfy od 8 do 18 należy tak rozmieścić, aby suma na wszystkich liniach, łącznie z okregiem, wynosiła 66.

Krzyżówka z nagrodami „Centralu”



Zapraszamy do Centralu

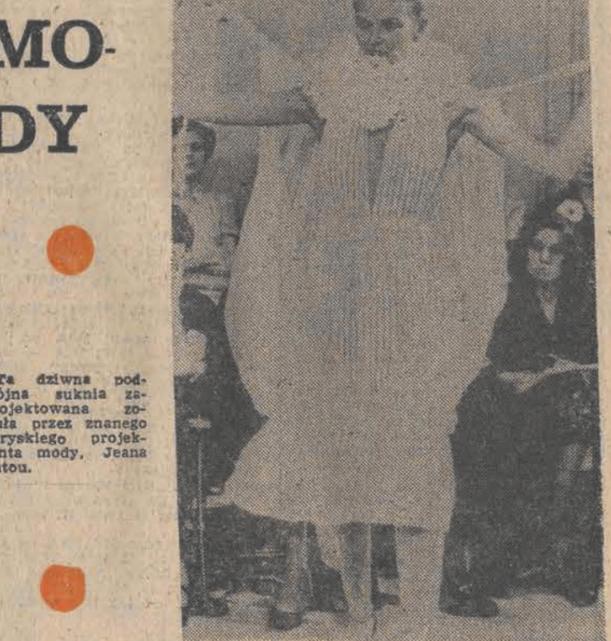
- Posłom: 1. Wysep na Morzu Śródziemnym. 4. Wiano. 9. W mitologii greckiej bogini Ziemi. 11. Bank w grach hazardowych. 12. Ojczyzna Odyseusza. 14. Szkieł iteracki. 15. Rzeka lub stan w USA. 17. Góralski gawdziarz i pieśniarz. 18. Owoc lub pokrzy. 22. Wąż dusiciel. 23. Miecz lub tkanina. 27. Obszar, powierzchnia. 28. Nienasytzone zapach. 29. Przyładek w Japonii na wyspie Honshu. 30. Rodzaj wiośta. 31. Kośd.
- Pionowo: 1. Tarcza Zeusa. 2. Rzeka zapomnienia w Hadesie. 3. Semicki bóg płodności. 5. Kieruje koparką. 6. Przysłowiowy śpoch. 7. Angielskie piwo. 8. Lina do kierowania bombami ładowniczymi. 10. Metropolia Kuby. 13. Trojańska wieszczka. 16. Dopływ Jeniseju. 19. Ptak cudski. 20. Polski malarz, wybitny skwarelista. 21. Kastrowany baran. 22. Świecący napis reklamowy. 24. Figura w kartach. 26. Rodzaj wiersza.

DO ROZŁOSOWANIA I NAGRODY NIESPODZIANKI „CENTRALU”. Termin nadsyłania rozwiązań pod adresem naszej redakcji tygodniowy.



Czy to już zmierzch kozaczków na szpilkach? Takie zimowe buty, wkładane na grube wełniane pończochy, proponuje paniom Andrea Pfister z Paryża.

DZIWACTWA



Ta dziwna podwójna sukienka zaprojektowana została przez znanego paryskiego projektanta mody, Jeana Patou.



Rebus aktorski

Treścią rebusu jest imię i nazwisko popularnego aktora filmowego i teatralnego, grającego ostatnio na deskach Teatru Powszechnego w Łodzi, a także pełniącego poważne stanowisko artystyczne tej kulturalnej placówki. Do rozlosowania: 10 biletów wstępu na aktualne spektakle. Termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.



WILĘ najchętniej Radio stacja - Julianów kupię W rozliczeniu może być własnościowe M-4 w centrum. Tel. 373-62 (wieszko-rem). 2103 g

DOM dwurodzinny z wygodami sprzedam. Owsiana 13. 20563 g

DZIAŁKĘ budowlaną 4000 m. kw. Zgierz-Chelmy, Chelmońska 34 - sprzedam. Tadeusz Krym. 20582 g

DOMEK letniskowy 30 m kw. do ustawienia, lisa białego i niebieskiego sprzedam. Tel. 16-29-48. 20680 g

FILMY 8 mm kupię. Tel. 20410. 20410 g

BONY PKO kupię. „Syrena” (1976) sprzedam. Mochackiego 15/19 m. 67. Tel. 236-39. 20470 g

KOŁYSEK do „Fiata 125” kupię lub zlecę wykonanie z mojego materiału. Tel. 53-06-28. 20339 g

DWA pierścionki z brylantami powyżej karata - sprzedam. Oferty „20210” Prasa, Piotrkowska 96.

DOG szczeniata - sprzedam. Tel. 238-11. 20319 g

SPRZEDAM nową maszynę dziewiarską 8/100, przewijarkę elektryczną. Łódź, Zagłębicka 45a-19. 20330 g

SIPREX i cement sprzedam. Sokolniki koło Łodzi. Oferty „20475” Prasa, Piotrkowska 96.

PUDEŁKI miniaturki białe, 6-tygodniowe sprzedam Krzywa 4 m. 18. 20566 g

COCKER spaniele białe - czarne szczeniata - sprzedam. Rowerowa 1. 20660 g

GAŹ blaszany składak tanio sprzedam. Oglądać 24 września, Wróbla 5, godz. 9-12. 20499 g

PELIŚ meska i czapka - sprzedam. Tel. 53-52-51. 20661 g

SPRZEDAM biały kożuch damski. Tel. 388-80. 20653 g

NOWY kożuch damski, krajowy sprzedam. Urzędnicza 42/33. 20540 g

BLAM - łapki karakułowe czarne - sprzedam. Rajdowa 15 m. 7, po 15. 20532 g

KOŻUCH meski, damski sprzedam. 51-46-39. 20714 g

KOŻUCH damski sprzedam. Tel. 666-53. 19206 g

PIĘKNY kożuch panofki - sprzedam. Mickiewicza 12 m. 14. 20696 g

FUTRO czarne łapki karakułowe nowe - sprzedam. Tarninowa 3 m. 1 (Rado-goszcz). Tel. 720-13. 20160 g

FUTRO karakułowe czarne - sprzedam. Tel. 422-12. 20109 g

SPRZEDAM białe karakułowe. Tel. 815-30, po 14. 20234 g

FUTRO łapki karakułowe sprzedam. Tel. 815-47. 20234 g



RENAULT 8 1960 rok - sprzedam tanio. Skarbowska 27, tel. 745-54. 20249 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO im. PRÓCHNIKA
ZAKŁAD w PODDĘBICACH
ogłasza nabór pracowników na 3-miesięczny okres przyuczenia do zawodu **SZWACZKI I KRAWCA**.
Po okresie przyuczenia zakład gwarantuje pracę w systemie akordowym.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw pracowniczych, p. 18, tel. 241 wew. 94 w zakładzie w Poddębicach.
Nie dotyczy kandydatów z terenu miasta Łodzi.

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA
Oddział w Łodzi, al. Kościuszki 59/61
uprzejmie zawiadamia i równocześnie przeprasza,
że w związku z wprowadzeniem **ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ** wstrzymuje w dniach 29 i 30 września br. **OBŚLUGĘ KLIENTÓW**.
Wznowienie obsługi nastąpi 2 października br.

DO MIESZKAŃCÓW OSIEDLA TEOFILÓW
W bieżącym roku w dzielnicy TEOFILÓW przy ul. Traktorowej 128 oddany został do eksploatacji nowo wybudowany nowoczesny **ZAKŁAD OBUWIA I ODZIEŻY SKÓRZANEJ**.
Zakład w chwili obecnej kompletuje załogę i ma jeszcze możliwość zatrudnienia pracowników w zawodach:
OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO I SZWACZA ODZIEŻY SKÓRZANEJ
Kandydaci do pracy nie posiadający kwalifikacji mają możliwość zdobycia zawodu w systemie przyuczenia wewnątrzzakładowego.
Możliwość i szansę zdobycia zawodu stwarza również zakład dla młodzieży w wieku 17 - 18 lat w jednorocznym dochodzącym Ochotniczym Hufcu Pracy.
Osoby zamieszkujące w osiedlu TEOFILÓW i jego najbliższych okolicach mają okazję skorzystania z możliwości zatrudnienia w pobliżu miejsca stałego zamieszkania zaoszczędzając czas tracony na codzienne dojazdy.
Zakład gwarantuje korzystne warunki pracy oraz dobre warunki socjalno-bytowe.
Zgłoszenia kandydatów do pracy lub do przyuczenia w wybranym zawodzie przyjmuje i bliższych informacji udziela:
Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Łodzi, ul. Traktorowa 128, telefon 52-98-97 w. 15, a dla młodzieży pragnącej kontynuować naukę w OHP
Zespół Szkolenia Zawodowego, telefon 52-84-10 oraz Komenda OHP w Łodzi, ul. Piotrkowska 69.
SKORZYSTAJ Z SZANSY ZDOBYCIA ZAWODU!

JESIENNY JARMARK
PL. BARLICKIEGO 21-30 września 1978 r.
w godzinach 11-18 w niedzielę 11-16
ZAPRASZAMY

W loterii pieniężnej
JUBILATKA
AZ
1800
MILIONÓW ZŁ
DO WYGRANIA
CO TRZECI LOS WYGRYWA!

SYRENĘ fabrycznie nową - sprzedam. Julianowska 1 m. 245, po 15. 20104/20269 g

FIATA 1300 (1974), stan dobry - sprzedam. Wici 56/26 (14-17). 20168 g

ZASTAWĘ 750 - sprzedam. Gdańska 20-21. 20182 g

ZASTAWĘ 750 sprzedam. Jesienna 24. 20309 g

FIAT 126p nowy sprzedam. Allende 37b, blok 390, m. 25. 20303 g

SPRZEDAM „Zaporożca” (1977). Tel. 344-83. 20302 g

NOWA „Skoda 105 S” - sprzedam. Oferty „19929” Prasa, Piotrkowska 96.

FIATA 126p odbiór IV kw. - zamienie na 2-3-letniego „Fiata 125p”. Tel. 449-85. 20522 g

SYRENĘ 105 standard fabrycznie nowa - sprzedam. Tel. 689-33. 20480 g

BMW-2000 sprzedam lub zamienie na dostawcy. Tel. 649-60. 20542 g

SYRENĘ R-20 tanio sprzedam. Obywatelska 50. 20811 g

FIATA-1100 sprzedam. Tel. 431-92. 20536 g

SKODĘ 100 S (1973) stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 53-92-30. 20578 g

SYRENĘ 104 sprzedam. Wschodnia 45 m. 16. 20681 g

FIATA 125S (1975) - sprzedam. Marysińska 69 m. 111. 20829 g

WARTBURGA 333 „Wartburga-combi” sprzedam. Tuszyńska 135, po 15. 20733 g

KOMPLETNA karoseria „Trabanta 601” - stan dobry - sprzedam. Cena przystępna. Oferty „20477” Prasa, Piotrkowska 96. 20672 g

USZKODZONA karoseria „Skody 105 S” - sprzedam. Rzgowska 163. 20060 g

KAROSERIE „Skody 105 S” po wypadku - sprzedam. Tel. 311-30, godz. 8-15. 20298 g

FIATA 126p, fabrycznie nowy, sprzedam. Tel. 786-97. 20308 g

MAŁŻENSTWO z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju na rok. Oferty „20663” Prasa, Piotrkowska 96.

KULTURALNA panią-remisistkę przyjmę na mieszkanie do oddzielnego umeblowanego pokoju w ramach towarzyskich. Tel. 53-55-09. 20228 g

CUDZOZIEMIEC poszukuje umeblowanego mieszkania (jeden lub dwa pokoje, kuchnia). Tel. 818-91, po 15. 20323 g

MAŁŻENSTWO poszukuje niekrepującego, nie umeblowanego pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „20512” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENT cudzoziemiec poszukuje M-3 lub M-3, samodzielną, umeblowaną. Oferty „20613” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 własnościowe kupię. Najchętniej Babuty. Tel. 702-66. 20077 g

M-2 w śródmieściu - kupię. Oferty z ceną „20202” Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju na rok. Oferty „20663” Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMKA studentka poszukuje M-2 umeblowane. Oferty „20712” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENTKA poszukuje M-1, M-2 na rok. Oferty „455” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁÓDŹ - pokój wynajmę 2 uczennicom. Tel. kierunkowy 10-22, 10-48-48, po 17. 20344 g

WYNAJMĘ pokój umeblowany kulturalnemu panu. Centrum, telefon. Oferty „20089” Prasa, Piotrkowska 96.

CZTEROPOKOJOWE, telefon, bloki, osiedle Stefana - wynajmę cudzoziemcowi. Oferty „20197” Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMKA studentka poszukuje M-2 umeblowane. Oferty „20712” Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-3 umeblowane. Oferty „20710” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENTKA poszukuje M-1, M-2 na rok. Oferty „455” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁÓDŹ - pokój wynajmę 2 uczennicom. Tel. kierunkowy 10-22, 10-48-48, po 17. 20344 g

WYNAJMĘ pokój umeblowany kulturalnemu panu. Centrum, telefon. Oferty „20089” Prasa, Piotrkowska 96.

CZTEROPOKOJOWE, telefon, bloki, osiedle Stefana - wynajmę cudzoziemcowi. Oferty „20197” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pomieszczenia, nadającego się na pracownię plastyczną. Płatne z góry. Oferty „20310” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ niedużego lokalu w centrum na parterze od ulicy. Oferty „20161” Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻU poszukuje, okolice Parku Promienistych, Marynarskiej, Okopowej lub Franciszkańskiej. Tel. 772-74. 20407 g

ANGIELSKI - tel. 652-78, mgr Dydel. 20071/20415 g

ZATRUDNIĘ mężczyzn do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Wymagana znajomość pracy. Tel. 406-43. 20495 g

ZATRUDNIĘ rencistkę na pół etatu przy produkcji ozdób choinkowych w zakładzie rzemieślniczym. Oferty „20563” Prasa, Piotrkowska 96.

BUKIECIARKE przyjmę. Tel. 53-84-78. 20865 g

GOSPODYNI do prowadzenia domu w Zakopanem (może być z dzieckiem) pilnie potrzebna. Kolodziej, Katowice, 3 Maja 24, tel. 53-73-60. 2547 k

POTRZEBNA opiekunka do bliźniąt 7-miesięcznych. Łódź, Olimpijska 14 m. 60. 20548 g

PILNIE potrzebna pomoc w prowadzeniu domu dla dwójga dorosłych osób. Warunki bardzo korzystne. Tel. 313-68. 20822 g

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Okrzeń 33 m. 20. 020992

UKŁADANIE glazury. Tel. 52-78-94, po 17, Ertner. 20684 g

CZYSZCZENIE kożuchów i barwienie. Narutowicza 3, Roman Mamrot, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, godz. 11-18. 19403 g

NAPRAWA obuwia, skracanie, zwałanie cholew, wstawianie przyszew do kozaków. Nowo otwarty zakład, Berlińskiego 6, Dmochowski. 20385 g

OSTRZENIE narzędzi, ekspresowe dorabianie kłuczek. Wschodnia 58, Piechocki. 20093 g

4 POKOJE wynajmę na czasy pracownicze, Zakopane 34-500, Grunwaldzka 29, A. Cholewniak. 20418 g

POSIADAM lokal - oczekuję propozycji. Oferty „20933” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ współnika do hodowli lisów. Oferty „20390” Prasa, Piotrkowska 96.

SKLEP Artykuły „1001” Drobiazgowo poszukuje dostawców. Łódź, Przedziałniana 124. 20338 g

ZAGINAŁ cocker spaniel czarno-biały w trakcie leczenia. Tel. 53-21-12.

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77 Wolniak. 20582 g

NIE MASZ KWALIFIKACJI, CHCESZ ZDOBYĆ INTERESUJĄCY ZAWÓD
MASZYNISTY KOPAREK lub SPYCHAREK
oraz KIEROWCY II kat.
(dla posiadaczy prawa jazdy kat. III o rocznym stażu pracy)
z możliwością zatrudnienia na wielkotonazowych samochodach
- zgłoś się do naszego przedsiębiorstwa.
PRZEDSIĘBIORSTWO CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO w TYCHACH
Jest największym przedsiębiorstwem typu sprężo-transportowego z 25-letnią tradycją i w dalszym ciągu dynamicznie rozwijającym się.
■ Posiadając nowoczesny sprzęt i tabor samochodowy wykonuje roboty ziemne na rzecz Ministerstwa Górnictwa - budowa i rozbudowa kopalń i zakładów górniczych i budownictwa mieszkaniowego.
■ Pracownicy zatrudnieni są przy obsłudze i naprawie sprzętu i taboru samochodowego.
● Reflektujemy wyłącznie na pracowników zainteresowanych trwałą i rzetelną pracą oraz posiadających uregulowany stosunek pracy w poprzednim zakładzie pracy.
■ Praca w PCSBBW jest wielozmianowa i zakardowana.
■ Pracownicy zamiejscowi otrzymują dodatki z tytułu rozłąki lub delegacji zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.
■ Pracownicy wykazujący duże zaangażowanie w pracy mogą liczyć na pomoc przedsiębiorstwa w otrzymaniu własnego mieszkania do 4 lat.
■ Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów na stanowiska pracy.
Założenia przyjmuje:
DZIAŁ ZATRUDNIENIA - POKÓJ 104/105, I p. Do PCSBBW można dojechać pociągiem lub autobusami WPK nr 4. 36 relacji Katowice - Tychy, a następnie w Tychach autobusami WPK nr 2. 36, 41, 82, 161 w kierunku terenów przemysłowych - Tychy „Wschód”.
NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁÓDZI

PROGRAM I

6.00 RTSS - Matematyka, sem. 1. 6.30 RTSS - Biologia, sem. 1. 12.45 TTR - Hodowla zwierząt, sem. 3. 13.25 TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 (L.). 14.00 STUDIO 6. 14.15 „Dziś rekord!”, 14.35 Puchar Studia 6. 14.45 Powroty - w programie następujące reportaże: „Tajemnica U-Boota”, „Blyskawica”, „Ostatni dzwonek”, „Kraakowskie stony”, 15.40 Talenty muzyczne. 15.50 Wiadomości dziennika. 15.55 „Konfekcjonowane ziemiaki” - fel. filmowy. 16.10 Kolekcja Leszka Mazana. 16.20 Teleturniej muzyczny Studia 6. 16.40 Za co mi płacą - program publ. 16.55 „Gwiazdy gwiazdki, gwiazdeczki” - program z Ewą Bem. 17.25 „Odwiedziny - czyli w progu tajemnicy” (L.). 17.45 Spiewają „Hajduccy”. 17.55 Pogon Szczecin - Ruch Chorwac 18.45 Halo na łączach 19.00 Dobranoc 19.30 - 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Dolary” - film prod. USA. 21.40 „Burzyna Komnata” - prezentacja ludzi, którzy podjęli się zrekonstruowania Burzyny Komnaty. 22.55 Halo na łączach 23.15 „Hipopoz bez tajemnicy”. 23.30 Wiadomości dziennika. 23.35 „Opowieści z dalekich preri” - odc. pt. „Shanklin” - film prod. TV Amerykańskiej.

PROGRAM II

17.00 z kamerą przez świat - „I ja tam byłem” (kol.). 17.30 „Łatający Holender”. 18.30 Uśmiechy starego kina. 18.10 Premiera (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Wspomnień - 1968 - F. Duerrenmatt: „Jesienny wieczór”. 21.30 Kwadrans muzyki. 22.30 „Człowiek w przechodnim podwórku” - odc. 3, film fab. prod. radz.

NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.25 TTR - Hodowla zwierząt, sem. 3. 6.55 TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 (L.). 7.25 TTR i RTSS - Nasze spotkania. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników. 8.20 Studio Sport i Telewizja (kol.). 9.00 Teleturniej oraz film prod. TP „Dziwczyna i chłopak odc. pt. „Dochożdzenie”. 10.20 Antena. 10.45 „W krainie dziwnych zwierząt” - film dok. 11.55 Rada. 12.10 Dziennik (kol.). 12.35 Rolnicze rozmowy 12.55 Koncert jubileuszowy Karola Stryla - kierownika artystycznego Filharmonii Śląskiej w Katowicach (kol.). 13.40 Wielka Gra - teleturniej (kol.). 14.40 Losowanie Dużego Lotka (kol.). 14.55 „Jak cudnie są wspomnienia” - „W starym parku” - film prod. TP (reż. St. Janicki). 15.55 Zespoły artystyczne Wojska Polskiego - Polczyń 78. 16.55 „Bilianiaki” - komedia film prod. ang. 18.00 Studio Sport (kol.). 19.00 Wieczorynka (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Lalka” - odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta”. 21.55 Maria Koterbska zaprasza - program estradowy (L.). 22.30 Studio Sport (kol.).

PROGRAM II

10.35 „Na szlaku chwały” - teleturniej. 11.30 Dzień autorski Jana Swiderskiego. 11.40 „Dzika kaczka”. 13.40 Fragmenty spektaklu „Hedda Gabler”. 14.00 „Wróg ludu” - fragmenty. 14.25 Rozmowa profesora J. Swiderskiego z profesorem WST Józefem Adamskim. 14.35 „Rewolwer” - Aleksandra Fredry. 16.05 „Pan-Gelchab” (fragmenty). 16.25 Aleksander Fredro „Złota” (fragmenty). 16.50 Dc. 16.55. 16.55 „Złota” - J. Swiderskiego z J. Adamskim. 17.00 Monodram „Marmeladów” z „Zbrodni i kary” F. Dostojewskiego. 17.55 C.d. rozmowy J. Swiderskiego z J. Adamskim. 18.00 K. Rostkowski - „Niespodzianka”. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Warszawska Jesień - koncert finałowy, cz. 1. 21.10 „Głupi Jakub” - fragmenty spektaklu Tadeusza Rittnera. 21.30 Warszawska Jesień - koncert finałowy, cz. 2. 22.15 Fragmenty przedstawienia J. Słowackiego „Mazepa”.

PONIEDZIAŁEK, 25 WRZEŚNIA

PROGRAM I

12.45 TTR - Uprawa roślin, sem. 1. 13.25 TTR - Hodowla zwierząt, sem. 1. 15.00 Melodie 15.30 NURT - Pedagogika. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw 16.30 Zwierzyniec (kol.). 17.15 „Dom i my”. 17.30 Studio Sport - Klub Kibica (kol.). 17.50 „Czerwone wino”, cz. 2 (ostateń) film fab prod. CSRS (kol.). 19.30 Dobranoc. 19.10 Słodka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr TV Angielskiej - Pet Potter: „Ostatnia podróż”, spektakl TV Angielskiej (kol.). 21.55 Camerata. 22.25 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Spokojnie się tak jeszcze. 16.35 Spiewa Marion (kol.). 16.45 „Człowiek z rowerem” - film dok. 17.30 „Przegląd teatralny” - felieton filmowy 17.45 „Gazeta rodzinna” - rep. 18.10 „Przedmioty” - film dok. 18.15 Poczta aktorów polskich - Jan Kreczmar (kol.). 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Kino, kino - „Hamlet” - prezentacja 4 filmowych wersji „Hamleta” (kol.). 21.10 „Raptularz z półwiecza”. 21.55 24 godziny (kol.). 22.05 „Saga rodu Miąsziogroszy” - rep. 22.35 Jan Ptaszyn Wróblewski prezentuje (kol.).

WTOREK, 26 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 TTR - Uprawa roślin, sem. 1. 6.30 TTR - Hodowla zwierząt, sem. 1. 8.10 Dla szkół: Historia kl. 8 - Pierwsze lata II Rzeczypospolitej, 9.00 Kl. 4 - „Zabytki Warszawy”. 10.00 Język polski kl. 2 lic. - W. Szekspir: „Hamlet”. 11.05 Język polski kl. 3 lic. - G. Zapolska: „Moralność pani Dulskiej”. 11.35 „Lalka” odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta” - film TP. 13.55 Dla szkół: kl. 1-2 lic. - Rodzina współczesna. 13.25 RTSS - Język polski, sem. 3. 14.00 RTSS - Fizyka, sem. 3. 15.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych (kol.). 17.10 Sygnały filmowe (kol.). 17.40 „U źródeł muzyki norweskiej” - rep. 17.55 Interstudio 18.25 Raj zwierząt - „Mieszkańcy afrykańskich bagien”. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Słodka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Film TV na Świecie - „Młodziardze płatne z góry” - film fab. prod. RFN (reż. K. Zanussi). 21.15 Studio Sport. 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 Studio Sport.

PROGRAM II

16.00 Dla dzieci: Baśnie z bliska i z daleka - „Słoń Topoho”. 16.30 Piosenki z poligonu 17.05 „Horoskop szczęścia” - film prod. CSRS. 18.10 Dialogi z przeszłością 19.10 Wiadomości - wydanie kieleckie (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 Intelektualny 22.10 Od kadydła do trepanka - program rozrywkowy TV Radzieckiej.

ŚRODA, 27 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 RTSS - Język polski, sem. 3. 6.30 RTSS - Chemia, sem. 1. 8.10 Dla szkół: Chemia dla kl. 7 - Czym są metale. 12.00 Wychowanie muzyczne kl. 7-8 - „Muzykujemy”. 12.45 RTSS - Język polski, sem. 1. 13.25 RTSS - Chemia, sem. 1. 15.00 Melodie z miast (kol.). 15.30 NURT - Nauczanie początkowe. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 „Pan pólka i spółka” (kol.). 17.00 Bitwy, kampanie, dowódcy 17.40 Losowanie Małego i Express Lotka (kol.). 17.55 „Uparci” - program publ. 18.35 „Między nami jaskiniowcami” - „Pan do towarzyszywa” - film prod. USA (kol.). 19.00 Dobranoc. 19.10 Słodka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Film TV na Świecie - „Młodziardze płatne z góry” - film fab. prod. RFN (reż. K. Zanussi). 21.15 Studio Sport. 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 Studio Sport.

PROGRAM II

17.05 Kino TDC - „Petra i jego drużyna” - film. prod. TV NRD. 17.35 Klub jazzowy Studia Gama. 18.15 „Gra” - film prod. TV CSRS. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Od „M” do „M” - „Decyzja”. 21.00 24 godziny (kolor). 21.10 Sokolskie dywany - film dok. 21.40 Operowe qui pro quo.

CZWARTEK, 28 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 RTSS - Język polski, sem. 1. 6.30 RTSS - Chemia, sem. 1. 8.10 Dla szkół: Zoologia, kl. 7. 9.00 Język polski, kl. 1 lic. - Homer: „Iliada”. 12.45 RTSS - Matematyka, sem. 3. 13.25 RTSS - Biologia, sem. 3. 15.00 Melodie 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Czwartek TDC - „Przy kominku” oraz film pt. „O psie, który myślał, że jest szponem” - Disneyland (USA) (kol.). 18.50 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Słodka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Kojak „Petla śmierci” - film prod. TV USA. 21.25 Pegaz (kol.). 22.10 Motoryzacja - „Z kodeksem i bez kodeksu” (kol.). 22.20 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

17.45 Kino Miniatur. 18.20 „Stuelpner - zbójnik z gór” - odc. 4 pt. „Polowanie z nagonką” - film TV NRD. 19.10 Magazyn kulturalny (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 NURT - Pedagogika. 21.00 NURT - Nauczanie początkowe. 21.30 NURT - Psychologia. 22.00 24 godziny (kol.). 22.10 „Niebezpieczna namiotność” - film fab. prod. CSRS.

PIĄTEK, 29 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 RTSS - Matematyka, sem. 3. 6.30 RTSS - Biologia, sem. 3. 10.00 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie, kl. 8 - „W komicie”. 11.05 Program dla najmłodszych, kl. 1-2 - „Nowa Warszawa” (kol.). 12.45 RTSS - Matematyka, sem. 1. 13.25 RTSS - Fizyka, sem. 1. 14.45 Redakcja Szkoła zapowiada. 15.00 Melodie. 15.30 NURT - Psychologia. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 „Piątek z Pankracym” (kol.). 17.00 Dla młodych widzów: „Spotkanie” - program o nowoczesnej nauce w szkole charyznych poznawstwa. 17.15 „Na morzu” odc. 9 (ostatni) pt. „Dwa listy” - film fab. prod. TV NRD. 18.30 Magazyn motoryzacyjny - problemy motoryzacji (kol.). 19.00 Dobranoc. 19.10 Słodka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „To niemożliwe” - komedia filmowe prod. ZSR. 22.05 Dziennik (kol.). 22.20 Proscenium - magazyn teatralny (kol.).

PROGRAM II

17.30 Turystyka i wypoczynek (kol.). 18.00 Powrót. 18.20 Tajemniczy świat przyrody - Foki. 18.55 „Przechodnia” - rep. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Malarstwo Józefa Ząbkowskiego i Cecylii Wodnickiej (kol.). 21.00 Studio Sport - Wokół stadionów (kol.). 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 „I tam kwitły róże” - film dok. 22.10 Kojak - „Petla śmierci” - film prod. TV USA.

ROK 1948

Dalszy ciąg
ze str. 1

z Niemcami jest nieuchronna i że nadejść musi chwila „kiedy ludność terrorem doprowadzona do rozpacz, samorzutnie chwyci za broń”.

Była to też niedziela 22 czerwca 1919 r. Paryż i cała Europa trwały w oczekiwaniu. Niemcy otrzymali „ostatnie słowo” konferencji pokojowej 16 czerwca o godzinie 19 i mieli siedem dni na odpowiedź „tak” lub „nie”. Tymczasem wojska sojuszników nad Renem były gotowe i czekały tylko na rozkaz o okupacji pokonanego kraju.

Przewodniczący konferencji wcześniej ułożył się do snu, a gdy zgodnie ze zwyczajem przed godziną 5 był już na nogach zjawił się nagle sekretarz generalny konferencji Dutasta.

— Niemcy proszą jeszcze o dwa dni zwłoki. — Odrzucił! — ryknął Clemenceau. I to przesadziło sprawę. Jak to przyjmą Niemcy? Czy odpowiedzą w terminie. I przed godziną 19? Takie pytania dręczyły z kolei dziennikarzy w centrum informacji konferencji pokojowej.

O godzinie 17.15 zaterkotał telefon. — Jest odpowiedź niemiecka — krzyknął podniecony Dutasta — i zaraz udał się do przewodniczącego konferencji. „Tak” lub „nie” — tego nikt jeszcze nie wiedział i gdy tak wszyscy gubili się w domysłach przemówił „bóg wojny”. Cały Paryż trząsał się od salw armatnich.

Wszystkie wiatpłowości zostały zagłuszone przez ten loskot pomonżony wkrótce przez ryk syren i bicie dzwonów kościelnych. Mieszkańcy stolicy Francji, jak oszalałi biegali po ulicach, cieszyli się, plakali. „C'est la paix! c'est la paix! — rozlegało się ze wszystkich stron.

Tymczasem małe grupy powiększały się, mnożyły i tysięce pochody ludzi trzymających się wspólnie za ramiona przemierzają Paryż ze wszystkich stron. Tak rozpoczął się tygodniowy karnawał w stolicy Francji, festiwal radości i triumfu. Minał wtorek, potem środa. „Stolica robi wrażenie jednego wielkiego publicznego balu — donosił korespondent „Kurier Warszawski”. Na rogach ulic i nawet wprost na środku ulicy przygodne orkiestry grają przepływającym burzliwie tłumom do tańca. A góruje nad tym wszystkim ortusząjąca, przeraźliwa hałas, ludzie piszcza, krzyca, gwizdza, tupia używając do wydobycia tej symfonii dźwięków środków naturalnych, czy też uciekają się do sposobów skomplikowanych i mechanicznych.

Amerikanie przejeżdżają na motocyklach, których motory strzelają głośnieją od mitraliezy... tu i tam pękają petardy, tryskała sypiące snoły iskierek fajwerki, wyją trzymane w ręku syreny samochodowe, warczą bębny, a za otwartymi drzwiami przepędzonych winiarni skrzypia jadowicie nieodzwonne gramofony.

Tylko zbyt duża liczba niewiast w żałobie wyrwała niekiedy obecnym z tego zbiorowego szaleństwa, zmuszała do bolesnej refleksji, do dokonywania rachunku, do ostrzeżenia rzeczywistości we właściwych proporcjach. Ceremonia podpisania traktatu pokojowego w Sali Lustrzanej Pałacu w Wersalu wyznaczona została na sobotę 28 czerwca i godzinie 15. Ale tak jak w dniu otwarcia konferencji, tak i teraz tłumy ludzi gromadziły się już od wczesnych godzin porannych. Na wielkim placu gdzie ogłosił „król słońca”

Ludwik XIV musztrował swych muszkieterów, stały w paradyms stroju dwa szpalery, pieszych i konnych. Ale oto na podjazdach pojawiły się pierwsze auta, a sam tłum prezentuje uczestników tej oczekiwanej latami uroczystości.

„Vive Wilson!” „Vive Clemenceau!” „Vive la Pologne!” — to pojawił się samochód z biało-amarantowym proporcem. Wzdłuż korytarzy, przy drzwiach, warta honorowa z obnażonymi szablami, równi jeden w drugiego, długie czerwone buty, białe hajdawery, czerwone piropusze.

Tłoczą się ku specjalnej galerii dziennikarzy. Ogółem przyznano 350 miejsc dla prasy według następującego klucza: Francja, Anglia, USA — wszyscy po 60, Włochy — 40, Japonia — 25, Niemcy — 15, reszta dla pozostałych państw, w tym 20 kart wstępu dla przedstawicieli prasy państw neutralnych.

Tymczasem milkły głosy, to wszedł Clemenceau w czarnym surducie, za nim Lloyd George, a potem Wilson witał się z każdym znajdującym się w pobliżu. Paderewski i Dmowski są już obecni przy stole, wszystkie miejsca zostały zajęte przez przedstawicieli 26 państw z wyjątkiem delegacji Chin, która w ostatniej chwili odmówiła swego udziału.

Clemenceau zajął miejsce tam, gdzie w 1871 r. stał tron cesarza Wilhelma I, przyjmującego kapitulację Francji. Sześć protokołu konferencji — William Martin rozejrzął się jeszcze raz po sali i dał znak: u wejścia ukazały się dwie ubrane na czarno sylwetki, szli jak żałobnicy, jeden duży i gruby to Herman Muller, szef dyplomacji Niemiec, drugi niski, to dr Hans Bell, minister sprawiedliwości.

Osiągnięto porozumienie — odezwał się Clemenceau — co do warunków pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a imperium niemieckim. Tekst został przygotowany i jest wyłożony, a jego identyczność sprawdzona. Pozostały już tylko podpisy jako świad-

ectwo nieodwołalne i jednoznaczne zobowiązania. Teraz proszę delegację niemiecką o złożenie podpisu.

Muller i Bell złożyli podpisy o 15.17 po nich kolejno podpisywali: Wilson, Lloyd George, przedstawiciele Kanady, Australii, Południowej Afryki, Nowej Zelandii, Francji, Włoch, Japonii, Belgii, Boliwii, Brazylii, Kuby, Ekwadoru, Grecji, Gwatemali, Haiti, Hondurasu, Hondurasu, Liberii, Nikaragui, Panamy, Peru, Rolski, Portugalii, Rumunii, Jugosławii, Syjamu, Czechosłowacji i Urugwaju.

Wilson jakby przez chwilę zaważał się, Clemenceau podpisał na stojąco, zaś Paderewski nieomal zwał się na krzesło. Polska podpisała dwa dokumenty: — traktat pokoju z Niemcami i traktat dodatkowy (zaw. traktat mniejszościowy) zawarty między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polska.

W chwili gdy przedstawiciel Urugwaju, jako ostatni, złożył swój podpis — spokój został zburzony potężnym wstrząsem. To była pierwsza ze 101 salw, a potem wielokrotnie powtórzyły się wszystkie głośnie efekty akustyczne z pierwszej godziny po nadejściu ostatecznej i nieodwołalnej decyzji Niemiec. Była godzina 15.50, gdy ponownie wstał Clemenceau.

— Podpisanie pokoju stało się faktem. W drodze powrotnej do Paryża po obu stronach stały nieprzebrane tłumy, wznoszące okrzyki: „Vive la Paix!”

Panowało przekonanie, że będzie Liga Narodów, i że pokój od tej pory zapanuje na świecie. Wtedy prawie wszyscy w to wierzyli. Traktat Wersalski po wsze czasy miał zapobiec nowym wojnom, ale w rzeczywistości stworzył nowe źródła napięć i kryzysów. Jednak nie same paragrafy, lecz polityka, lecz stosunek do wykonania Traktatu Wersalskiego stworzyły później trudności na drodze do pokoju europejskiego po I wojnie światowej. (dca)

WŁODZIMIERZ T. KOWALSKI



N/z: Jedna z grup bojowych POW

ROSS MACDONALD RUCHOMY OCEL

— Jak pani sobie tymczy. Świętokradztwo spadnie na wasze głowy. Mam nadzieję i ufam, że gniew Mitry nie będzie srogim.

Minała go z pogarda. Przez lukowe drzwi wyszedłem za nią na dziedziniec. Czerwono zachodzące nad górami słońce pozostało niewzruszone. Claude nie patrzył na nas i bez słowa wspiął się na dach po wewnętrznych kamiennych schodach.

Brukowany dziedziniec świecił pustkami. Rzędy drewnianych drzwi dookoła były pozamykane. Naciągnęłam kłamek pierwszych z brzęgu. Oczom moim ukazała się izba z krokwiowym dębowym sufitem, z przyczą nakrytą brudnymi kocami, z podrapanym metalowym kufrem bez nalepki i tania tekturnowa szafka na ubranie, przesyconą słodko-kwaskowatym zapachem Claude'a

— Woń świętości — odezwała się do moich pleców Miranda.

— Czy ojciec panj rzeczywiście przebywał tutaj z Claude'em?

— Niestety tak. — Zmarzczyła nos. — On na serio traktuje tę bzdurę z kultem słońca. Wszystko to według niego ma związek z astrologią.

— I rzeczywiście podarował ten dom Claude'owi?

— Nie wiem, czy spisał akt notarialny. Dał go Claude'owi i przeznaczył na świątynie. Pewnie kiedyś go odbierze, jeśli zdoła. I jeśli w ogóle się wyleczy z tego swojego religijnego obłądka.

— To dziwny domek myśliwski — zauważyłem.

— Bo właściwie to nie jest domek myśliwski. Zbudował go jako coś w rodzaju schronienia.

— Schronienia przed czym?

— Przed wojną. To się datuje z ostatniej przedreligijnej fazy w życiu Ralfa. Był przekonany, że następna wojna wisi na włosku. Tutaj miał się ukryć w razie inwazji. Ale zeszedł roku przewycięzył strach, na krótko przed rozpoczęciem budowy schronu. Planu schronu były już zresztą gotowe. Zamiast tego poszukiwał ucieczki; w astrologii.

— To nie ja użyłem słowa „obłąd” — powiedziałem. — Użyła go pani. Czy na serio?

— Chyba nie. — Uśmiechnęła się dość blade. — Ralf nie sprawia wrażenia tak szalonego, jeśli ktoś go rozumie. Pewnie poczuwał się do winy, bo na ostatniej wojnie dobrze zarobił. No i Bob na niej zginął. Wina może wywoływać różne irracjonalne lęki.

— To pani wyczytała w jeszcze jednej książce. Tym razem w podręczniku psychologii.

Zdułbiała mnie jej reakcja.

— Młde mi się robi, kiedy pana słucham. Nie nudzi pana przypadkiem odgrywanie głupawego detektywa?

— Oczywiście że nudzi. Potrzeba mi czegoś nagiego i świeżego. Ruchomego celu na drodze.

— Och! — Zarusieniona przygryzła wargę i odwróciła się do mnie tyłem.

Szliśmy od jednej izby do drugiej, otwierając i zamykając drzwi. Na ogół znajdowały się w nich przycze i nleżnicze sprzęty. Na podłodze dużego salonu po drugiej stronie dziedzińca leżało pięć czy sześć wypchanych słomą sienników. Pokój miał wąskie okna i mury grube niczym forteca, a panujący tu zachuch przywołał na myśl celą ogólną więzienia okręgowego.

— Uczniowie dobrze żyją, niezależnie od tego, kim są. Widział ich pani w czasie poprzedniej wizyty?

— Nie. Ale nie wchodziłam do środka.

— Zdarzają się nalwiani, na których taki Claude robi niezły interes. Oddają mu wszystko, co do nich należy, nie otrzymując w zamian nic prócz głodowej diety i perspektywy załamania nerwowego. Ale nigdy dotąd nie styślałem o klasztorze czcicieli słońca. Ciekaw jestem, gdzie się dzisiaj podziewają nalwiani.

Obeszliśmy dookoła dziedzińca, nikogo nie spotykając. Podniosłem oczy na dach. Claude siedział zwrócony twarzą do słońca, a nagim plecami do nas. Na zębrach i biodrach ciało zwisało grubymi fałdami. Wykonywał swaitowne ruchy głowy, jakby się z kimś sprzeczał, ale w zupełnym milczeniu. Niczym brodata baba z ograniczania dwu pld. ten wielki emunich z grzebiem i głową zarysowanymi na tle słońca zdumiewał, śmieszył i przerażał.

Miranda dotknęła mojego ramienia.

— Skoro mowa o obłądce...

— On się zgrywa — powiedziałem, częściowo o tym przekonany. — Ale przynajmniej o pani ojcu mówić prawdę. Chyba że jest w którymś z tamtych budynków.

Przeszliśmy przez żwirowane podwórze do tej chaty z nie wypalanej cegły, z której komina unosił się dym. Zajrzałem przez otwarte drzwi. Dziwczyna w szalu na głowie, przycuknięta przed rozżarzoną paleniskiem, mieszała coś w perkoczącym garnku. Był to garnek dwudziestolitrowy, pełen czegoś podobnego do fasoli.

— Wygląda na to, że uczniowie wrócą na kolację.

Nie obracając się dziewczyna popatrzyła na nas przez ramię. Biała jej oczu lśniły jak porcelana w indyjskiej twarzy kołoru gliny.

— Widziałas starego człowieka? — zapytałem ją po hiszpańsku.

Uniosła jedną obciążoną perkalem rękę, robiąc niewyraźny gest w stronę świątyni.

— Nie tego starego człowieka. Takiego bez brody. Bez brody, łustego i bogatego. Nazywa się senor Sampson.

Wruszyła ramionami i znów zwróciła twarz do parującego garnka. Sandały Claude'a zachrzęściły na żwirze za naszymi plecami.

DP **DZIENNIK POPULARNY** - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcyjne pod kierunkiem Redaktora Głównego. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 69. Telefon: centrala 293-00 (łączy ze wszystkimi działami) Redaktor naczelny 323-04. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny: II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 328-33, wojewódzki 323-60, dział listów, interwencji 303-04 (reklamy nie zamawianych redakcja nie zwraca) kulturalny 321-00 „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreportaż 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja naczelna 303-66, 303-78. Cena prenumeraty: rocznie 212 zł, półrocznie 106 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na i kwartał, i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje organizujące składają zamówienia na prenumeratę w miesięcznym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 95.